Nr. 108. Sobota 20 Kwietnia 1878. Rok 68

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZEŚĆ URZEDOWA

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej nadać właścicielowi dóbr Władysławowi hr. Komorowskiemu godność c. k. podkomorzego.

Minister skarbu mianował starszego inspektora straży skarbowej Longina Duńczewskiego radcą skarbowym w obrębie krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

## CZĘŚĆ NIEURZEDOWA

*Lwów, dnia 20 kwietnia.*

Komisya parlamentarna wybrana dla zaprowadzenia oszczędności w gospodarstwie państwowem przyznała się do swojej bezsilności pośrednio, bo zamiast dodatnich i praktycznych propozycyj, podnosi tylko ogólnikowe skargi na ministrów. Gdyby autorom tego wniosku o oszczędnościach postawiono alternatywę, że albo mają przyznać się do niestosowności swojej krytyki, albo objąć teki i czynem okazać jej pożyteczność, zapewne wybraliby pierwszą drogę. Że komisya nie wymyśli nowych sposobów i rodzajów oszczędności, że w najlepszym razie powtórzy tylko to, co jej członkowie przytaczają w każdorazowej rozprawie budżetowej, to można było z góry przewidzieć, to nawet powiedzieliśmy zaraz w chwili, gdy z klubu postępowego wyszedł wniosek wybrania osobnej komisyi dla obmyślenia oszczędności. Wniosek ten miał zresztą inny, nieco ukryty cel główny. Autorom jego chodziło o przygotowanie energicznego ataku na budżet armii, o podniesienie sprawy redukcyi sił wojskowych. Zewnętrzna sytuacya pokrzyżowała jednak te plany tak, że dziś nie odważyłby się wystąpić z niemi klub, mający pretensye do roli poważnego czynnika parlamentarnego.

Chociaż w tej chwili *pourparles* między Berlinem a Wiedniem, Londynem i Petersburgiem stoją na pierwszym planie, mimo to nie należy zupełnie spuszczać z oka jednego punktu, który w danym razie mógłby się stać widownią niespodzianki, przerywającej za jednym zamachem całe pasmo akcyi pokojowej. Ze tym punktem jest San Stefano, łatwo się domyślić, zwłaszcza teraz, gdy wyjechał tam w osobnej misyi cara generał Tottleben, o którym od dawna mówią, że ma zostać naczelnym wodzem w miejsce w. księcia Mikołaja. Jeżeliby się potwierdziła ta wiadomość o zmianie komendy naczelnej, to należałoby ją tłómaczyć w duchu wojennym, mianowicie w ten sposób, że mimo toczących się rokowań, Rossyanie obawiają się nagłego zamachu Anglii koło Stambułu. W. ks. Mikołaj może odznaczać się nieposzlitą odwagą osobistą, ale geniuszem wojennym nie jest z pewnością. Plewna stanowczo podkopała jego powagę wojskową a zarazem wykazała, że Rossya posiada tylko w Tottlebenie tak przezornego i wyrachowanego wodza, jakiego wymaga obecny system prowadzenia wojen. Zresztą choćby nawet w. ks. Mikołaj pozostał w San Stefano na stanowisku naczelnego wodza, powołanie Tottlebena nie może wcale być uważane za symptom obojętny. Do modyfikacyi traktatu pokojowego na rzecz Anglii i Austryi nie jest potrzebny Todtleben; jego misya może mieć tylko cel zbliżony do tego, jaki wytknięto mu pod Plewną. Zachodzą nawet warunki do spełnienia podobnej misyi, bo faktem jest, że Mehemet Ali i Osman basza zaczęli wznosić pod Stambułem fortyfikacye, które zaniepokoiły zwycięzką armię rossyjską w najwyższym stopniu. W. ks. Mikołaj remonstrował przeciw temu i groził nawet krokami wojennemi na wypadek, gdyby roboty fortyfikacyjne nie zostały zaniechane. Daremnie tłómaczył się seraskier Reuf basza, że żołnierze tureccy sypią szańce tylko dla ruchu potrzebnego do utrzymania zdrowia wśród monotonnego trybu życia obozowego. Tym razem koncept turecki nie osiągnął celu, bo nie uwierzono Reufowi baszy. Może lepiej było nie ratować się takim dowcipem, lecz po prostu powiedzieć, że żołnierze tureccy sypią szańce dla obrony Konstantynopola, w razie niespodziewanego napadu, i że do tego mają wszelkie prawo, bo dzieje się to na terytoryum nieokupowanem przez Rossyan. Tylko na mocy fizycznej przewagi swojej ale bez tytułu prawnego wstrzymali Rossyanie roboty fortyfikacyjne Turków pod Stambułem. Layard, który teraz odgrywa niemal taką rolę jak Ignatiew za czasów russofila Mahmuda Neddina baszy, śledził zapewne całą tę sprawę i zapewne bez jego aprobaty nie obeszło się przy tem. Snać Anglia nie chce jeszcze przyspieszać wybuchu wojennego, bo w przeciwnym razie byłaby nakłoniła Turków do stawienia oporu. Także i Turcya nie jest jeszcze pewną korzyści, jakie jej przynieść może wojna angielsko-rossyjska, skoro nie wywołała starcia a choćby nawet wbrew woli Layarda. W każdym razie jednak sąsiedztwo Turków i Rossyan od stóp do głowy uzbrojonych pod samemi murami Stambułu jest dla toczącej się akcyi dyplomatycznej tak niewygodnem jak ładunek explodujący na okręcie transportowym.

Odkąd Rossya zamachem sanstefańskim na interesa Europy podkopała swoją sympatyę za granicą i wywołała tak energiczny opór Anglii — republikańska prasa francuska także odwróciła się od niej, zapominając zupełnie o tem, że jeszcze niedawno schlebianie Rossyi stanowiło modę polityczną w Paryżu, że nawet na scenie korzystano z każdej sposobności, aby demonstrować na korzyść Rossyi. Niedawno rok upłynął od znanej odpowiedzi Simona jako ministra-prezydenta na interpelacyę w sprawie śmiałego wyrażenia się pewnego dziennika prowincyonalnego o cesarzu Aleksandrze. Simon był oburzony, cała Izba podzielała oburzenie, prasa paryska zelżyła śmiały dzienniczek a jego redaktor został formalnie napiętnowany jako nie-patryota! Nie można brać za złe prasie republikańskiej, że zmieniła swoje opinie, świadczy to owszem korzystnie o jej zmyśle politycznym. Ale nie godziło się pozorować nawrócenia tem, jakoby dawne sympatye francuskie dla Rossyi były dziełem konserwatystów a nie republikanów. Wszakżeż to fałsz jaskrawy, który może obałamucić chyba kogoś, co dopiero od miesiąca śledzi opinię we Francyi. Republikanie obudzili i pielęgnowali sympatye dla Rossyi w całej Francyi, republikanie opierali na Rossyi marzenia odwetowe, republikanie zmyślili tendencyjnie baśń, jakoby w r. 1875 Niemcy tylko przez Rossyę zostały wstrzymane od wypowiedzenia wojny Francyi. Powtarzamy, że ta antirossyjska zmiana opinii we Francyi wychodzi na korzyść jej reputacyi politycznej, ale nie przypisujemy jej jeszcze ani wielkiego znaczenia ani wpływu. Kto zaręczy, że tak zmienni republikanie jutro znowu nie wrócą do dawnego obłędu? Ks. Gorczakow, gdyby mu na tem wiele

---

## Pan Doświadczyński
## NA WYSTAWIE PARYSKIEJ

Nim dział grzmot, kapeli brzęk, wygalowanych oratorów oracye nudne, i rozmaite ceremonie ogłoszą całej ludności, że *la grande nation* otworzyła podwoje swojej *grande exposition*, pozwólcie mi posłać kilka skazówek co do warunków pobytu w Paryżu podczas wystawy. Zebrałem je umyślnie, czytając i słysząc, że jeżeli konstellacye polityczne i kurs waluty pozwoli, każda ćma polska zamierza pociągnąć niebawem do paryskiej latarni, pod ważnym pozorem oglądania wystawy. Nie zaszkodzi powiedzieć im z góry, o ile się sparzą. Zresztą te ostrzeżenia, owoc podartych butów, nóg zmęczonych, targów ze stróżami, handlarzami mebli i sługami, dyspepsyi po tanich obiadach *à prix fixe*, słowem żmudnej pracy reporterskiej, mogą oszczędzić czytelnikowi wybierającemu się na wystawę i wydatków i rozczarowań nie mało....

Proszę więc pamiętać: że w roku pańskim 1878, gdy ludzie z dziesięciotysięcznemi dochodami na zachodzie nazywają się biedakami, nie można używać świata tanio, mianowicie świata pomiędzy Luwrem i *Avenue des Champs Elysées*, Sekwaną i bulwarami wewnętrznemi, tego ogniska wykwintnisiów kuli ziemskiej.

Osobom w pewnej pozycyi, zamierzającym zabawić w tej dzielnicy, zawierającej wszystkie pierwszorzędne hotele paryskie, wszystkie prawie wykwintne apartamenta, cały komfort, summę rozrywek nadsekwańskich, radziłbym naładować trzos lub wziąć od swego bankiera tratę o czterech cyfrach najmniej. Przekonałem się bowiem ze skarg excellencyj, obdarzonych sutemi pensyami, aby zaprezentować pierwszorzędne mocarstwa na wystawie, z utyskiwań wysokich przedstawicieli choćby „nadwiślańskiego kraju“, z lamentacyj ich żon dostojnych i hożych, że w tej części, jedynej, gdzie człek *comme il faut* mieszkać może, drą *comme il faut*, i więcej, niż wypada.

Wypróbowałem sam rozmaite *Avenues* około *Place de la Concorde* lub Trocadero. Oto ceny:

Trzy izdebki i przedpokój bez mebli 600 franków miesięcznie.

Salonik z przedpokojem, umeblowany 400 franków miesięcznie.

Wielki apartament z pięciu pokoi i salonu, bez mebli, wysoko, 1400 franków miesięcznie.

Takich pomieszkań jest tu niemało, gdyż wiele zamożnych rodzin francuskich wynosi się za miasto na pół roku, spekulując na gości lub uciekając od drożyzny.

Ta ogólna emigracya przedstawia jeden z najzabawniejszych fenomenów w stolicy Francyi i w całym kraju. Jak kamień rzucony w wodę sprawia największe zamięszanie w środku koła fal, rozbiegających się szerzej i dalej, tak wystawa dotknęła ludność paryską najdotkliwiej. Episier, którego od dawna pocieszano, iż sezon wystawy wynagrodzi go za trzy lata zastoju w interesach, urzędnik, rentier, rzemieślnik lub kupiec na przedmieściach, słowem cały Paryż, prócz właścicieli domów lub osób bezpośrednio żyjących z cudzoziemców, pospuszczał nosy, gdy komorne, żywność, słowem wszystkie potrzeby życia podrożały o 50%. Kto może, ucieka od drożyzny, ustępując przed spodziewanym najazdem bogatych barbarzyńców.

Zdradzieccy wieśniacy, także chciwi i pełni przebiegłości, właściwej synom pięknej Francyi, zmiarkowali sposobność zarobku. Paryżanie drą cudzoziemców, oni, zdejmując skórę z Paryżanów, płacą im pięknem za nadobne. I tak jęk na drożyznę, wydany najpierw na *Place du roi de Rome*, przy Trocadero, powtarzają już echa w Blois, w Normandyi, w Szampanii. Nie uwierzycie, z jaką przyjemnością czyta cudziemiec skubany tutaj te żale Paryżan, skubanych po za fortyfikacyami!

Przechodząc do pierwszorzędnych hotelów w pierwszorzędnej dzielnicy Paryża, wypada mi ostrzedz czytelników, by nie dali się zwieść reklamą, iż taryfy tych zajazdów nie będą znacznie podniesione, podczas wystawy. Dla zatumanienia świata ogłoszono, jakoby panowie *maítres d'hôtel* postanowili zatrzymać dawne ceny, ale tylko dla osób, stołujących się w domach gdzie mieszkają, co znaczy, że bez względu na pokusy wytwornych restauracyj w gmachu wystawy, na ból nóg i wołania żołądka w *Bois de Boulogne*, mieszkaniec w *Grand Hôtel* będzie musiał biedz na obiad do domu, w godzinie przepisanej, jeżeli zechce ujść podwójnej ceny za swój pokój.

Rzeczywiście pobyt w dobrych hotelach będzie droższym o 25% w roku bieżącym niż zwykle, i wyniesie przeciętnie, przy najskromniejszych wymaganiach 16 do 20 franków dziennie na osobę, licząc sypialnie po 6 do 10 franków, śniadania z winem 4 franki, obiady 6 franków. Ponieważ mała różnica w taryfach najlepszych zajazdów nie zasługuje na uwagę, cudzoziemcy odwiedzający wystawę powinni się kierować w wyborze swoich pomieszkań głównie względami łatwej komunikacyi z Champ de Mars. Podobna reguła powinna też kierować wyborem pomieszkań w domach prywatnych.

Najlepsze hotele paryskie znajdują się, jak wiadomo, albo blizko *rue de Rivoli* i *Champs Elisées*, albo w blizkości modnych bulwarów, gdzie *Grand Hôtel* króluje nad innemi. Dzielnicy bulwarowej nic nie łączy z wystawą, oprócz omnibusów i dorożek. Pierwsze, nieodpowiednie gustom arystokratycznym, słyną w świecie ze swojej taniości. Pamiętajmy jednak, iż Paryżanin nauczył się już stać i *faire la queue* przy biurach omnibusowych, na spiekocie lub deszczu, czekając kwadransami na miejsce w jednym z mijających powozów, tem trudniejsze do dostania, im dzień brzydszy lub więcej ludzi bez parasoli złapała ulewa. Takie czekanie męczy cudzoziemca gorzej niż piesza wędrówka do domu, a podczas wystawy wyczerpie nieraz cierpliwość najcierpliwszego gościa.

Dzięki zdrowym nogom, wygrałem już parę zakładów, że przyjdę prędzej do domu położonego o pół mili, niż przyjaciel, który wraz ze mną czekał na omnibus. W istocie, byłem w domu, nim on dostał miejsce w omnibusie. Omnibusy paryskie są wygodne i tanie, konduktorowie grzeczni, ale dzięki monopolowemu gospodarstwu nie one służą publiczności, lecz im publiczność. Kompania zarabia rocznie 20% dywidendy, utrzymując zbyt mało powozów stosunkowo do ruchu, więc zawsze mając je pełne. Gość wystawowy powinienby więc z góry zrezygnować z nadziei, że dostanie się łatwo z każdego punktu stolicy do wystawy omnibusem.

Przejdźmy do fiakrów. Dorożki paryskie jeżdżą powoli, ale są tanie, bez porównania tańsze niż w Wiedniu, kosztując dwa franki na godzinę, oprócz małego *pour boire.*

zależało, potrzebowałby tylko zrobić daleką obietnicę ambasadorowi francuskiemu w Petersburgu.

## KORESPONDENCYE

**Konstantynopol**, 16 kwietnia.

△ Zeszłego piątku cieszył się Konstantynopol widokiem licznych mundurów rossyjskich, od generałów począwszy, aż do prostego żołnierza, i to nietylko, jak dotąd bywało, wyłącznie prawie we *frenkskiej* dzielnicy Pery, ale na Galacie, Top-hane, muzułmańskim Kabataszu i Besziktaszu. Było to dla mieszkańców tych dzielnic prawdziwą niespodzianką, po ogłoszonej zwłaszcza wiadomości, że nawet urlopowanym oficerom rossyjskim nie wolno ze San-Stefano udawać się do miasta w mundurze i przy broni.

Wyjątek z pod tej reguły spowodowany został w zeszły piątek przybyciem w. ks. Mikołaja z całą świtą głównego sztabu i dość znacznym orszakiem oficerów, a zwłaszcza podoficerów i żołnierzy dla obejrzenia ceremonii salamlikowej.

Wiadomo, że sułtan, jako potomek Kalifów a więc naczelnik i głowa Islamu, jeśli tylko choroba lub inna jaka kapitalna przeszkoda nie staje na zawadzie, obowiązany jest każdego piątku około południa udać się do jednego z meczetów dla przewodniczenia nabożeństwu. Udają się wtedy do tego meczetu zwykle wszyscy najwyżsi państwa dostojnicy, baszowie wolni od służby i inni wyżsi oficerowie, wszyscy w pełnej paradzie. Występują także wtedy w całej paradzie z muzykami na czele różne oddziały wojska. Z tych jedne tworzą szpaler na drodze, którą sułtan konno lub powozem ze świtą swoją udaje się do meczetu, i z niego następnie do pałacu powraca po skończonem nabożeństwie i *salamliku*, który jest kardynalną ceremonią, a odbywa się w ten sposób, że sułtan ustępuje po modlitwie do przyległej komnaty, gdzie przypuszczeni do tego zaszczytu dygnitarze, wchodzą po kolei i salutują sułtana czyli oddają mu *salam*. Ztąd nazwa *salamliku*. Sułtan z niektórymi z nich rozmawia zwykle bardzo krótko; czasami jednak, w razach naglącej potrzeby, składa tam z wybranymi radę i stosowne wydaje rozkazy. Po czem tą samą drogą, którą przybył, powraca do pałacu.

Obecnie cała ta ceremonia przybycia i powrotu sułtana odbywa się zwykłym trybem i bardzo stosunkowo skromnie. Inaczej było za panowania nieszczęśliwego sułtana Abduł Azisa.

Wtedy towarzysząca mu świta pałacowa przedstawiała widok nietylko wielce malowniczy, ale nawet wspaniały i godzien admiracyi. Stanowiła ona gwardyę, lub raczej straż honorową sułtana, a składała się ze wszystkich narodowości, berłu jego podległych, z każdej po dziesięciu najdorodniejszych młodych ludzi, wybieranych z najpierwszych, najbogatszych, i najwięcej wpływowych rodzin. Co zaś ze względu na oryginalność i malowniczość i orszaku rzecz najważniejsza, to ubior i strój narodowy, w którym każda taka dziesiątka występuje, jedna pieszo, druga jak n. p. Arabi i Beduini z pustyni na prześlicznych, własnych koniach. Jakoż cała ta honorowa gwardya ekwipowała się i ubierała własnym kosztem; a na utrzymanie pobierał każdy taki gwardzista *taim* i *ajlik jurbaszowski*, (racyę i żołd kapitański). Za kosztowna to więc była nieco zabawka haremowa, zwłaszcza przy upadającym coraz niżej stanie finansów. To też na parę lat przed detronizacyą i śmiercią sułtana Abduł Azisa rozpuszczono i do domów odesłano tę przyboczną gwardyę.

Od tego czasu wszystko się zmieniło nie do poznania. W czasie wojny występowała na piątkowe salamliki najczęściej sama tylko straż ogniowa i oddział miejski *zaptyjów*, t. j. żandarmeryi. Później zdarzyło się było nawet jednego piątku, że służbę tę honorową odbywała sama tylko milicya miejscowa, czyli naówczas sformowana gwardya obywatelska. I wszystkie późniejsze *salamliki* odbywały się bardzo skromnie.

Wielki ks. Mikołaj ciekawy był mimo to przypatrzyć się tej salamlikowej ceremonii i zapowiedział przybycie swoje zeszłego piątku. Mówią tu jednak powszechnie, że ciekawości tej inna w gruncie była pobudka. Mniemanie to znajduje potwierdzenie w owych licznych mundurach nietylko oficerów ale i podoficerów, a nawet prostych żołnierzy rossyjskich, którzy po tym *salamliku* liczniej niż kiedykolwiek przechadzali się przy pałaszach po ulicach nietylko *frenkskiej* Pery ale i mięszanej Galaty, którą za arenę tych popisowych przechadzek obrali sobie, zwłaszcza podoficerowie, wszystko lud doborowy, przystojny, dobrze ubrany, a każdy na piersiach przynajmniej z jednym chrestem St. Jerzego.

Ztąd domysł, może niepłonny, że w toczącej się tu między Anglią a Rossyą grze o przewagę wpływów tak w pałacu, jak w dywanie, szanse w tej chwili obróciły się na stronę Rossyi, i to już wprost na bruku stambulskim. Pod względem materyalnym a raczej finansowym nie stracił on nic na tem; nie obejdzie się bowiem, żeby po każdej takiej wizycie nie pozostał niejeden pół-imperyał, nie jeden rubelek w brzęczącej, tak dziś rzadkiej a tak pożądanej monecie; przyczem nadmienić mi wypada, że wszystko, jak mnie zapewniają, opłacane bywa skrupulatnie i gotówką.

Jakby dla uczczenia rossyjskich gości, salamlik odbył się tego dnia o wiele okazalej niż wszystkie poprzednie za panowania dzisiejszego sułtana. W księcia Mikołaja i świtę, w której znajdowali się między innymi generałowie Niepokojczycki i Ganecki, a udział w niej brały i trzy damy rossyjskie, żony wyższych oficerów głównego sztabu, przyjmowała na placu przed meczetem Medżyda na Dolma-bagdże pałacowa muzyka a następnie, po skończonej modlitwie, a ustąpieniu sułtana do salamlikowej komnaty, defilowało przed nim zgromadzone wzdłuż ulicy wojsko, w sile jak mi obliczono, 14 batalionów. Defiladę rozpoczął oddział paziów sułtańskich, za nimi straż ogniowa, następnie bataliony linijne, a kończył ją czarny nubijski batalion. Po odbytej defiladzie udał się w. książę z wyborem swej świty do przyległego pałacowego ogrodu, dokąd wnet i sam przybył sułtan i zabrał ztamtąd swych dostojnych gości do Ildiz kiosku. Reszta świty rozbiegła się piechotą po mieście, powracając swobodnie w mniejszych grupach główną ulicą Galaty, eskortowanych przez gawiedź.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, pojawiły się następnego dnia ponownie na ulicach mundury owego legionu polskiego, o którym swojego czasu, choć to już dość dawno temu, pisałem wam był, że znajdował się przy armii dunajskiej, na ostatek w Szumli. Obecnie powrócił na Warnę w liczbie 60 do Konstantynopola, choć już w zmienionym uniformie, bo bez konfederatek ale w fezach. Niefortunny był sam już zawiązek tego legionu, a ktokolwiek znał nieco lepiej tutejsze stosunki i ludzi, nie mógł mu wróżyć powodzenia. Większa część jednakże młodzieży, która w dobrej wierze w szeregi jego wstąpiła, i dziś nie zasługuje na potępienie. Zastrzegając sobie kilka słów w tej materyi na przyszłość, dziś tylko powiem, że oficerowie tego legionu, po przybyciu zaraz do Konstantynopola wysłali delegacyę do ministra wojny z prośbą o rozwiązanie, podaną na piśmie. *Seraskier* Reuf basza poradził jednak delegowanym, jak z własnych ich ust słyszałem, żeby się jeszcze kilka czy kilkanaście dni *(quelques jours)* z oddaniem tej prośby wstrzymali, do której to rady zastosowali się też oficerowie legionu.

Ale i tu spotykamy monopol i niedostateczną liczbę powozów, w porównaniu z ruchem przewidywanym. Odprowadzając niedawno parę dam ze sprzedaży fantów na korzyść ubogich Polaków w salonach pana ministra Bardoux, przekonałem się o tem niestety, kosztem nowego kapelusza i kataru. Deszcz lał jak z cebra, i dla tego właśnie, przez całe Faubourg St. Germain do Palais Royal, nie było fiakra wolnego! Więc i ten środek dojeżdżania do wystawy, a bardziej jeszcze powrotu z niej wieczorem, gdy stotysięcy osób rzuci się na kilkatysięcy dorożek i kilkaset omnibusów, zepsuje niemało krwi, kapeluszów i stroików. Hotele przy bulwarach, Grand Hotel nie wyłączając, nie mają innych środków komunikacyjnych z wystawą. Domy bliższe Sekwany mają tramwaj, parowce na rzece, a zresztą, w najgorszym razie, piesza przechadzka przez Champs Elysées i ogród tulieryjski nie wymagałaby nadzwyczajnego wysilenia. *Sapienti sat.* Komu Bóg dał na pobyt w pierwszorzędnych hotelach paryskich, domyśli się, gdziebym osiadł, gdybym był n i m...

Niestety, nie jestem nim, należąc do *oi polloi*, do massy, która musi praktykować cnotę sławioną przez Rzymianina:

*Quae virtus et quanta, boni, sit vivere parvo,*
*Discite....*

i sądzę, że mianowicie z Polski przyjedzie tu bardzo wiele osób, któreby pragnęły *vivere parvo*, a to sztuka nielada, w Paryżu, podczas wystawy, gdzie teraz już chór gorzkich żalów na drożyznę powtarzają ubodzy i bogaci. Spróbujmy jednak nauczyć ich oszczędności.

(Dokończenie nastąpi.)

## Sprawozdanie czynności

*Rady Wydziału krajowego za czas od sierpnia do końca grudnia 1877 r.*

(Ciąg dalszy.)

Uchwalono wnieść ponownie do Sejmu zeszłoroczne sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie ordynacyi wyborczej Izb handlowo-przemysłowych w Galicyi z wnioskiem wzywającym c. k. Rząd, aby spowodował zmianę ordynacyi wyborczych we Lwowie i w Krakowie w tym kierunku, by 1. liczba członków sekcyi przemysłowej w Lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej powiększoną została o czterech przez Sanocki, Samborski, Żółkiewski i Kołomyjski okrąg wybierać się mających; 2. kwota podatku zarobkowego, uprawniająca do wyboru członków Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, zniżoną została co do handlujących z miasta Krakowa z 15 złr. 75 ct. na 10 złr 50 ct. w. a., a co do przemysłowców z miasta Krakowa z 8 złr. 40 ct. na 5 złr. 25 ct. w. a.

Petycyę miasta Tarnowa o zaprowadzenie w tem mieście filii Banku narodowego, przekazaną uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 30 Sierpnia 1877 Wydziałowi krajowemu do załatwienia, udzielono c. k. Przydyum Namiestnictwa z prośbą o poparcie tej petycyi i przedłożenia jej c. k. Rządowi do uwzględnienia.

Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z d. 24 sierpnia 1877 zarządził Wydział krajowy zniesienia biura wydawnictwa Encyklopedyi i krajoznawstwa dla Galicyi. Z końcem roku 1877 zamknięto wszelkie wydatki, asygnowane z funduszu domestykalnego na utrzymanie tego biura; dalej zaasygnowano przyznaną powyższą uchwałą p. Antoniemu Schneiderowi, autorowi rzeczonej Encyklopedyi, za oddanie jego zbiorów na rzecz kraju płacę dożywotnią rocznych 600 złr. z funduszu domestykalnego, począwszy od 1 stycznia 1878 r., nareszcie oddano te zbiory Akademii umiętności w Krakowie bezpłatnie po zawarciu z Akademią w myśl powołanej uchwały sejmowej umowy, o spłacanie z funduszu domestykalnego czynszu w kwocie rocznej 300 złr. za najem lokalności potrzebnych do przechowania tych zbiorów z warunkiem, że wypłata czynszu tego z funduszu ma trwać co najwięcej przez lat sześć.

Ustanowiono w myśl polecenia Wysokiego Sejmu komitet estetyczno-techniczny pod przewodnictwem J. E. hr. Marszałka lub jego zastępcy, i powołano do niego hr. Władysława Badeniego, członka Wydziału krajowego, p. Ottona Hausnera, posła na Sejm i zastępcę członka Wydziału krajowego, p. Juliusza Hochbergera, dyrektora urzędu budowniczego miejskiego, p. Feliksa Księżarskiego, c. k. radcę budownictwa, p. Oktawa Pietruskiego, członka Wydziału krajowego, p. Ludwika Raciborskiego, nadinżyniera Wydziału krajowego, p. Henryka Rodakowskiego, artystę malarza, p. Karola Slapę, c. k. nadinżyniera, p. dra Józefa Wereszczyńskiego, członka Wydziału krajowego, p. Ludwika Wierzbickiego, inspektora kolei Lwowsko-Czerniowieckiej-Jasskiej, i p. Juliana Zachariewicza, Rektora szkoły politechnicznej Lwowskiej.

Uchwalono regulamin dla Komitetu estetyczno-technicznego, dla kierownika artystyczno-technicznego i dla inspicyenta budowy. Oddano kierownictwo artystyczno-techniczne budowy p. Juliuszowi Hochbergerowi, dyrektorowi urzędu budowniczego miejskiego we Lwowie. Powierzono inspekcyę budowy gmachu Sejmowego architekcie p. Józefowi Janowskiemu.

Zawiązano z Magistratem król. stoł. miasta Lwowa układy względem przeistoczenia dolnej części ogrodu miejskiego w taki sposób, aby takowy z przyszłym gmachem Sejmowym harmonijną stanowił całość i otrzymano od gminy miasta Lwowa odpowiednie przyrzeczenie. — Równie zawiązano z rzeczonym Magistratem rokowania w celu zabezpieczenia dla przyszłego gmachu Sejmowego potrzebnej ilości wody.

Rozpisano ofertową licytacyę na roboty ziemne, roboty murarskie z materyałem, roboty kamieniarskie z materyałem, roboty ciesielskie z materyałem, na część robót stolarskich, ślusarskich i asfaltowych z terminem 15 lutego 1877. Następnie przyjęto oferty p. Emila Torosiewicza na roboty kamieniarskie wraz z materyałem, p. Karola Hroboniego na roboty ciesielskie wraz z materyałem i na część robót stolarskich, p. Kaspra Widackiego na część robót ślusarskich, i Towarzystwa przemysłowego we Lwowie na roboty asfaltowe.

Rozpoczęto rokowanie z gminą miasta Lwowa o osuszenie dolnej części ogodu miejskiego i przyległych ulic, tudzież względem zamknięcia ulicy Słowackiego wzdłuż placu budowy na czas trwania budowy.

Zabezpieczono dostawę cegły i kamienia, a to: a) w pierwszej spółce wyrobu maszynowych cegieł i towarów glinianych 4,800.000 sztuk cegły, b) w Towarzystwie wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli we Lwowie 2,000.000 sztuk cegły i 315 sążni kubicznych kamienia; c) u p. Jana Karłowicza 1,745.000 sztuk cegły i 300 sążni kub. kamienia. d) u p. Jana Hoffmanna 95 sążni kubicznych kamienia. Pozostawiono decyzyę co do robót ziemnych w zawieszeniu.

Rozpisano licytacyę ofertową na roboty murarskie i na dostawę cementu, wapna i piasku — z terminem 23 stycznia 1878.

Majątek fundacyi ś. p. ks. Jakóba Bema, przeznaczony na kształcenie organistów, odstąpiono w zarząd kapituły metropolitalnej Lwowskiej obrz. rz. kat.

Przeznaczono Członka Wydziału krajowego, p. Walerego Podlewskiego, na assesora przy Dyrekcyi Lwowskiego zakładu głuchoniemych.

Mianowano Członka Wydziału krajowego, hr. Władysława Badeniego, delegatem Wydziału krajowego do krajowej Rady szkolnej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Szanse pokojowe.)**

Petersburski korespondent *Polit. Corr.* który bywa echem opinii rządu rossyjskiego, pisze pod dniem 14 kwietnia: „Niewątpliwą jest rzeczą, że *promemoria* dołączone do okólnika gabinetu petersburskiego wprowadziło obecną kryzys w nowe nieco spokojniejsze stadyum. Najważniejszym punktem w żądaniu Anglii jest, aby kongres mógł swobodnie dyskutować nad całym traktatem preliminaryjnym, zawartym w San Stefano a nie jedynie nad pojedynczemi artykułami. W rzeczy samej wszystkie mocarstwa zbierające się na wspólną naradę a reprezentujące Europę, (a nie jedno z nich), mają prawo stanowić o przepisach traktatu, dotykających europejskich interesów. Tego prawa gabinet petersburski nie odmawiał właściwie nigdy Europie. W ostatniej swej odpowiedzi, w której Anglia odrzuciła propozycyę kongresu, było coś niejasnego i pełnego sprzeczności. Markiz Salisbury zrobił na nadzwyczajnej drodze i poza kongresem to, co był powinien zrobić w łonie kongresu. W okólniku swoim krytykował publicznie cały traktat punkt za punktem. Rząd rossyjski nie odmówił mu do tego prawa, ani też nie zasłonił się własnem prawem i własnemi interesami celem odrzucenia dyskussyi nad pojedynczemi stypulacyami. Przeciwnie przyjął dyskussyę i rozebrał wszystkie zarzuty zawarte w okólniku Salisburego punkt za punktem. Jednem słowem przyjął dyskussyę nad całym traktatem i to publicznie w obec wszystkich mocarstw, którym zakomunikował swój okólnik i swoje *promemoria*. Stało się to w ten sposób, że gdyby kongres jutro się miał zebrać, nie byłoby wcale potrzeby poruszać kwestyi dyskussyi nad całym traktatem, gdyż dyskussya ta w gruncie rzeczy już się rozpoczęła. Ta odpowiedź rossyjska miała jeszcze inne znaczenie. Rossya nietylko podziękowała gabinetowi londyńskiemu za poczynione zarzuty, ale zaprosiła go nawet, aby przedłożył swoje propozycye. Z rossyjskiego *promemoria* wypływa, że cały traktat w całej swej rozciągłości może uledz dyskussyi, podczas gdy w okólniku domagając się od Anglii propozycyj, przyznaje Rossya, że traktat może być poprawiony, że nawet pojedyncze jego części mogą być zastąpione innemi stypulacyami. Te widoczne i znaczne ustępstwa ze strony Rossyi musiały otworzyć drogę do rokowań wstępnych (*pourparlers*), które budzą nadzieję porozumienia się i zebrania się kongresu.

W tem nowem stadyum wystąpiły Niemcy ze swojem pośrednictwem. Przy tej sposobności należy jednak sprostować mylne mniemanie, które co do tego pośrednictwa

powstało w Europie. Ani Anglia ani Rossya nie prosiły Niemiec w drodze not dyplomatycznych o to pośrednictwo. Rok temu, jeszcze przed wojną, kiedy chodziło o wywarcie pressyi na Portę, uwiadomił rząd niemiecki gabinet petersburski i londyński w poufnej drodze, że z własnej woli nie weźmie inicyatywy w pośrednictwie, że jednak gotów to uczynić, gdyby sobie tego życzono. Takie życzenie objawiono właśnie. To pośrednictwo Niemiec nadało nieco bardziej pokojowy charakter fazie, w jaką wprowadził kwestyę pojednawczy duch Rossyi. Jeśli się atoli kto zapyta, dla czego to polepszenie się sytuacyi tak słabo sie objawia na zewnątrz, można na to dać jedynie taką odpowiedź, iż nieufność będzie trwała dopóty, dopóki będzie istniało coraz bardziej podsycane mniemanie, iż Anglia uznała wojnę z Rossyą za konieczny cel swojej polityki. Mniemanie to będzie niewzruszone, dopóki gabinet londyński i jego organa będą miały na ustach hasło: „Zmusić Rossyę do poddania się.“ Jeśli Anglia dziś jeszcze po rossyjskiem *promemoria* i okólniku będzie tylko mówiła o „ustąpieniu“, to jasną jest rzeczą, że idzie jej tylko o upokorzenie Rossyi przez zniewolenie jej do aktu poddania się i abdykowania, na co żadne niezależne państwo nigdy zgodzić się nie może. Jeśli Anglia nie porzuci tego stanowiska nawet wobec pośrednictwa Niemiec, nie będzie już ulegało najmniejszej wątpliwości, że chce koniecznie zerwania, że za każdą cenę życzy sobie wojny. Jedynym jeszcze promykiem nadziei jest przypuszczenie, że gabinet berliński nie byłby z pewnością na seryo wystąpił w roli pośrednika, gdyby się poprzednio nie był zapewnił o istotnych, prawdziwych i bezwzględnych skłonnościach wszystkich stron do porozumienia, które będzie niemożliwem, jeśli żadna z nich nie będzie chciała ustąpić z zajmowanego dotąd stanowiska.“

---

**(Nowe państwo czarnogórskie).**

Korespondent *Pester Lloyda* podaje bardzo ciekawe szczegóły o nowem państwie czarnogórskiem, jakie stworzył traktat sanstefański. „Jest to zawsze budujący widok, gdy naród uciemiężony, powaliwszy o ziemię swoich ciemięzców, zakłada na zlanej krwią ziemi nowe państwo, związek braterski, mający ten jedynie cel na oku: wielkość i dobro ogółu. Zdawałoby się, że Czarnogórcy powinni teraz przedstawić światu tak wzniosłe widowisko; to też nie od rzeczy będzie przypatrzyć się, czy posiadają do tego odpowiednią wolę, siłę i zdolność. Wprawdzie nie potrzebowali oni oswobadzać się z pod ciężkiego jarzma, a mahometańskie sąsiednie szczepy utrzymują przeciwnie, że chciwi swobody Czarnogórcy zawsze im dokuczali i dręczyli je; w każdym jednak razie pozyskali oni pole, na którem mogą spełnić swą wielką pokojową a tyle razy i tak głośno zapowiadaną missyę. Do swych pierwotnych 80 mil kwadratowych ma Czarnogóra, stosownie do własnych skromnych życzeń i z woli swego protektora, otrzymać jeszcze 210 mil kwadratowych z 400.000 nowych mieszkańców. Do pierwotnych 180.000—190.000 Czarnogórców zostanie zatem przyłączonych 400.000 „pobratymców“, objawiających swoje pobratymstwo tem, że z Czarnogórcami wieczne staczają boje. Blisko 100.000 mahometan znajduje się pomiędzy tymi „pobratymcami“ (Czarnogórcy podają wprawdzie mniejszą liczbę) i około 40.000 katolików. Czarnogóra ma otrzymać 6 miast, z których każde jest trzy razy tak wielkie i znaczne jak „stolica“ Cetynia, a w końcu piękny pas wybrzeżny od ujścia Bojany do Spizzy z miastem portowem Antivari. Nabytki takie w kraju i ludziach spełniłyby najśmielsze marzenia Czarnogórców, wszystkie obietnice ich homerycznych piewców i niemniej klasycznych dyplomatycznych czynności. Pytanie tylko, czy się na nich nie sprawdzi przysłowie: „Co zanadto, to niezdrowo!“ Czarnogórcy pozyskali obecnie urodzajne krainy, mają pole do handlu i przemysłu, mają dość a nawet zanadto dużo pola, aby dowieść swojej tyle razy sławionej żywotności i twórczej siły. Wątpić jednak należy, czyli Czarnogórcom uda się utrzymać łączność między „pozyskanemi szczepami“ w nowo zdobytych krajach i ugruntować organizacyę większego państwa nad morzem Adryatyckiem i jeziorem Skodryjskiem. Najnowsze wiadomości z Trebinii, Skodry i Antivari zdają się uzasadniać to powątpiewanie. Znaczna liczba mahometan z Niksiczu i okolicy już wywędrowała; tak samo wielu mahometańskich mieszkańców południowo wschodniego płaskowzgórza tudzież tureccy i katoliccy kupcy w Antivari już teraz uskarżają się na zupełny upadek handlu z wnętrzem kraju, który to handel Porta odrazu może przeciągnąć i skierować na dobijające się znaczenia Durazzo i na Alesso. Mahometańscy i katoliccy mieszkańcy zdobytej Hercegowiny będą może przez czas niejaki zachowywać się spokojnie, ale trwałej zgody nie zawrą ze znienawidzonymi Czarnogórcami. Nierówniej gorzej stoją rzeczy nad jeziorem Skodryjskiem i w górach, które zamieszkują Hottowie i Klementowie, szczepy, które zawsze były niezależnemi a może jeszcze niezależniejszemi aniżeli Czarnogórcy. O Klementach, Skrelach, najwaleczniejszych i najpochopniejszych do boju i rabunku z pomiędzy wszystkich szczepów górskich, wiadomo, że Czarnogórców i Mirydytów nienawidzą w równym stopniu, a jeśli przyłączyli się chwilowo do pierwszych, to tylko na to, aby zyskać tem większą niezależność. Najmniejszy zamach ze strony księcia Nikity na tę niezależność odnowiłby dawne boje. Przymierza są tu zawsze tylko zawieszeniem broni na czas krótki. Władza Czarnogóry nad temi szczepami jest tylko illuzoryczna. Praw nie może im narzucić Czarnogóra, może je tylko utrzymać po swojej stronie pieniądzmi i obietnicami, że rozszerzy ich dawne swobody. Delegaci czarnogórscy nie mogą się do nich udawać w charakterze urzędników, ale tylko zawsze jako pośrednicy pomiędzy pojedyńczemi szczepami. O spełnieniu jakiejś misyi cywilizatorskiej wśród takich stosunków i takich ludów, o której głosili Czarnogórcy tak pompatycznie na wszystkie strony świata, ci sami Czarnogórcy, którzy mimo swej materyalnej nędzy nie umieją wyzyskać swych urodzajnych okolic, którzy nie mogli się dotąd zdobyć na najpotrzebniejszą drogę to jest do Bocca di Cattaro, o spełnieniu tej missyi może tylko ten mówić, kto patrzy na sprawę oczami Czarnogórca, dla którego wojna a praca to jedno“.

---

**(Wojna Chińczyków z Kaszgarcami).**

Nie ulega już żadnej wątpliwości, pisze z Bombaju 26 marca korespondent *Augsb. Allg. Ztg.* — że kampania Chińczyków przeciw Karszgarcom jest dziełem rossyjskiem i że emir Jakób Beg padł ofiarą polityki rossyjskiej. Książę panujący w środkowej Azyi, który z Anglią zawarł traktat handlowy i polityczny, a od sułtana stambulskiego otrzymał tytuł emira, oficerów instrukcyjnych i broń, nie mógł być mile widzianym przez Rossyę. To też postanowiono w Petersburgu pozbawić go tronu i rozbić państwo przez niego stworzone. Ale ponieważ Rossya w chwili, gdy miała przystąpić do zrealizowania swych planów przeciw Turcyi, potrzebowała całej swej potęgi militarnej w Europie i małej Azyi, nie mogła równocześnie alarmować i prowokować Anglii w środkowej Azyi, przeto podsunęła Chiny i radą i czynem — a jak niektórzy utrzymują, nawet pieniądzmi przekonała Chińczyków, że powinni odebrać prowincye zabrane im przez Jakóba Bega. To, co przedtem było tylko domysłem, zostało obecnie stwierdzonem przez angielskiego agenta centralno-azyatyckiego towarzystwa handlowego, pana Dalgheisha, który po czteroletnim pobycie w Kaszgaryi i po kilkumiesięcznem podróżowaniu, powrócił obecnie do Indyj. Sprawozdanie jego—dotychczas mieliśmy o tej kampanii sprawozdania tylko z rossyjskich albo chińskich źródeł — opiewa: „Zmarły emir Kaszgaryi utrwalił swe panowanie do tego stopnia, że przy końcu 1875 r. wyruszył z swą armią przeciw Turfan'owi, a w całej Kaszgaryi tudzież w Jarkandzie i Choten panował największy ład i spokój. W kilka miesięcy po wyjściu emira z Jarkandu, dowiedziano się w tem mieście, że Chińczycy idą na Turfan i że zajęli już Manas i kilka mniejszych miejscowości. W tym samym czasie przybył do Kaszgaryi rossyjski poseł, a dowiedziawszy się, że emir jest nieobecny, wyjechał za nim do Aksu, ażeby wywiązać się ze swej misyi. Po widzeniu się z emirem, powrócił poseł rossyjski do Taszkendu. Już wówczas głoszono powszechnie, że Rossyanie porozumieli się z Chińczykami i utrzymują z nimi dobre stosunki. Po wyjeździe posła rossyjskiego do Taszkendu, wyruszył emir do Karanszir, gdzie nagromadził bardzo wiele wojska. Tam dowiedział się, że gubernator z Turfan i znaczna część ludności tamtejszej oszukuje go w sposób haniebny i podtrzymuje tajne stosunki z Chińczykami. Emir wysłał natychmiast silny oddział wojska do Turfan, kazał uwięzić winowajców, zrobić z nimi krótki proces a znaczną część mieszkańców przesiedlić do Jarkandu i Kaszgaryi. Nakaz ten został wykonany jak najściślej, ale mimo to nie ustawała agitacya przeciw emirowi, a Chińczycy, zaproszeni przez malkontentów, przybyli do Turfan, wzięli to miasto szturmem a wojska emira do niewoli. Ten wypadek zmartwił emira; ustąpił on tedy z Karaszir i w największym porządku cofnął się ze swą armią do Tocztasun. Chińczycy skorzystali z tego i zajęli Karaszir bez wystrzału.

W czerwcu 1877 r. nadeszła do Jarkandu wiadomość, że waleczny żołnierz i potężny władca, *ghazi* Jakób Beg, przeniósł się do wieczności. Drugi syn jego, Huc Kuti Beg, który był przy zgonie ojca, wyjechał natychmiast do Kaszgaru i zabrał ze sobą zwłoki ojca tudzież cały skarb jego. Armię 20 tysięczną pozostawił w obliczu nieprzyjaciela bez wodza i pieniędzy. *Prestige*, jakie otaczało zmarłego emira, nie dozwalało armii podnosić głosu przeciw tak niewłaściwemu postępowaniu jego syna. Ale gdy tylko Huc Kuli Beg wydalił się z obozu, zebrała się prowizoryczna rada wojenna, i proklamowała Hakima Chana Turaha, nowego gubernatora w Turfan, emirem Kaszgaryi. Pierwszym czynem regenta było ściganie zbiegłego Huc Kuli Bega. Dopędzono go wkrótce i odebrano mu skarby zabrane. Tchórzliwy zbieg drżał o swe życie, oddał więc skarby, sam zaś uciekł do Kaszgaru, gdzie z nakazu starszego swego brata, Kuli Bega, został rozstrzelany. Kuli Beg objął natychmiast rządy, zebrał silną armię i wyruszył w pole przeciw uzurpatorowi Hakim Chan Turah'owi. Niedaleko Taksu stoczono krwawą walkę, w której uzurpator został pokonany przez prawowitego następcę Jakóba Bega, którego proklamowano emirem Kaszgaru. Powróciwszy do swej stolicy, dowiedział się Kuli Beg, że Niaz Hakim Beg z Choten w porozumieniu z begiem z Siri Kul podniósł rokosz przeciw niemu. Wysłał on więc oddział 3.000 ludzi do Siri Kul, który pokonał buntownika, sam zaś, na czele głównej armii, wyruszył przeciw Niaz Hakim Begowi pod Choten. Działo się to w listopadzie 1877 r. Niedaleko Choten przyszło do starcia; zwycięstwo było po stronie Kuli Bega, który odziedziczył waleczność po ojcu. Po tem zwycięstwie powrócił młody emir do Jarkandu, gdzie rozeszła się pogłoska, że Chińczycy maszerują na Aksui. Pogłoska ta była fałszywą. Posłaniec wysłany do Karaszir przez samego korespondenta, Dalgleish'a, powrócił z wiadomością, że Chińczycy nie wysunęli się poza tę miejscowość i Tochta Sun, z wyjątkiem oddziału konnicy, liczącego 1.500 żołnierzy, który dotarł wprawdzie aż do Sairam, ale wkrótce ustąpił ztamtąd.

Pewną zdaje się być rzeczą, że Chińczycy zechcą posunąć się w kierunku zachodnim. Ale przed kwietniem nie będą mogli rozpocząć operacyj wojennych z powodu stosunków klimatycznych, a doniesienia ze źródeł rossyjskich i chińskich, że zajęli już Aksu, są zmyślone. Gdyby tak było istotnie, to musieliby już dostać się do Leh, gdzie Kuli Beg ma nagromadzone wojsko, zapasy i skarby. Leh jest oddalony od Jarkandu o 35 dni marszu; komunikacya między temi miejscowościami jest wolną, a do 1 grudnia nadchodziły do Leh wiadomości z Jurkandu nie potwierdzające wcale doniesień o sukcesach Chińczyków. Korespondent Dalgleish jest zdania, że Kuli Beg może długo stawiać opór Chińczykom, a nawet na wypadek klęski schroniłby się niezawodnie do Indyj a nie do Rossyi. Zresztą jest to książę, który potrafi utrzymać się na tronie, chociaż pod wielu względami nie dorósł słynnemu swemu ojcu.“

---

# KRONIKA

**= JE. pan Namiestnik,** hr. Alfred Potocki, wyjechał dziś wraz z rodziną na święta wielkanocne do Sławuty.

**= Numer niedzielny** i świąteczny *Gazety Lwowskiej* począwszy od j u t r a przestanie być wydawanym. Numera te nadzwyczajne, które wydawać rozpoczęliśmy w najgorętszej porze wojennej i politycznej, z początkiem czerwca zeszłego roku, przestały być obecnie niezbędnemi, kiedy miejsce wypadków zajęły dyplomatyczne rokowania. Nie potrzebujemy zapewniać, że gdyby najnowszy zwrot pokojowy okazał się złudzeniem a na widowni politycznej odgrywać się poczęły wypadki wielkiej doniosłości, postaramy się o to, aby czytelnicy nasi jak dotąd tak i nadal mieli o nich ile możności najwcześniejsze i najobfitsze informacye.

— **Wczorajsza niepogoda** wpłynęła na zmniejszenie przedświątecznego ruchu, który ulicom naszego miasta zwykł nadawać fizyognomię tak różnobarwną i ożywioną. Burza i deszcz ulewny, pomięszany nawet z dość rzęsistym gradem, wstrzymały wiele osób od pielgrzymek po t. z. „bożych grobach.“ Mimo to wszystkie świątynie były pełne nabożnych. Chwilowa nieprzyjemność, jaką nam sprawiła słota, wynagrodzoną została bujnością i szybkością, z jaką się rozwija wegetacya, a grzmoty wczorajsze były jakoby uroczystą salwą na powitanie wiosny, przybywającej w całym swym uroku. Lwowskie ogrody i skwery okrywają się zielenią, i tym razem istotnie widzimy, „jak trawa rośnie.“ Byle słońce przedarło się z po za chmur i oblało blaskiem i ciepłem swem ziemię, nie braknie wielkiemu świętu, które jutro obchodzić będzie świat chrześciański, świętu wiosny i Zmartwychwstania, wdzięcznej i pysznej dekoracyi wśród radośnych hymnów: *Alleluja*.

— **Obchód umywania nóg** dwunastu ubogim starcom i staruszkom w Wielki Czwartek odbyli dawnym zwyczajem Najj. Państwo osobiście w salach zamku wiedeńskiego, w asystencyi arcyksiążąt, wyższego duchowieństwa i dygnitarzy dworu. Sam akt umywania nóg poprzedzony był ucztą starców, w czasie której Najj. Państwo usługiwali tymże u stołu, a po akcie każdy z sędziwych uczestników otrzymał sakiewkę z pieniądzmi. Oto nazwiska staruszków: Jerzy Smitt, Tomasz Stübler, Józef Rötzer i Józef Gibelhauser, liczący po 91 lat; Wincenty Schmiedt i Józef Deinacker po 89 lat; Kasper Lendl i Józef Piller po 88 lat; Jan Bauer, Ignacy Szmitt, Józef Klughofer i Józef Schlesinger po 87 lat; z kobiet: Katarzyna Karl, lat 93; Regina Meissl lat 92; Katarzyna Wiesienger lat 91: Józefa Marya Prokisch, Eleonora Kaspar, Joanna Gunzenbach i Marya Anna Hadezer po 89 lat; Marya Anna Grinwiel, Franciszka Mainhardt, Marya Anna Nidderhofer, Marya Sollinger i Teresa Heidecker po 88 lat.

— **Królowa Krystyna** hiszpańska, babka króla Alfonsa, zamieszkała w Paryżu, przed kilkoma dniami pośliznąwszy się na posadzce w swem mieszkaniu złamała nogę.

— **Stracony** został w poniedziałek rano na szubienicy, w Aradzie, dezerter pułku huzarów Meinhard Agocs, który w sierpniu roku zeszłego zastrzelił swego wachmistrza.

— **Nowy Francesconi.** O zbrodni, popełnionej w Wels na posłańcu pocztowym Bauerze donosi korespondent *D. Ztg.* z tego miasta następujące szczegóły: Od wtorku pomiędzy ludnością tutejszą panuje niezwykłe wzburzenie. Listonosz, Ferdynand Bauer, w dniu owym znikł bez wieści. Zrazu przypuszczano, że utonął w rzece Traun, łowiąc ryby, lubiał bowiem bawić się wędką, jednakże znaleziono nietknięte przybory rybackie w jego mieszkaniu. Podejrzenie, jakoby zabrał powierzone mu pieniądze pocztowe i umknął, nie dało się pogodzić ze znaną od lat wielu rzetelnością i prawością Bauera, który zresztą już niejednokrotnie miał w ręku znaczniejsze bez porównania sumy. Przy tem posiadał tyle, że mógł żyć spokojnie i dostatnio. Pozostawał więc już z góry tylko smutny domysł, że nieszczęśliwy musiał paść ofiarą zbrodni. Zarządzone przez policyę poszukiwania sprawdziły przedewszystkiem, że Bauer tylko do godziny 10 rano widziany był na mieście. Nazajutrz rano właściciel domu nr. 11 przy *Ringstrasse* przypadkowo udał się do swej piwnicy i znalazł tam przysypane wielką kupą popiołu zwłoki, w których natychmiast poznał Bauera. W głowie trupa znajdowała się z tyłu głęboka rana, lewa skroń była rozbita, a na twarzy znaleziono ranę od cięcia. Trup miał zarzucony na szyję i mocno ściągnięty węzeł. Już w pierwszej chwili zatem nikt nie wątpił, że człowiek ten został w skrytobójczy sposób zamordowany; nie ulegało prawie także wątpliwości, iż zbrodnia popełniona została w tym samym domu i że sprawcą musiał być jeden z mieszkańców domu. Podejrzenie zwróciło się w pierwszym rzędzie przeciwko złotnikowi Ludwikowi Gebhardt, który zajmował sklep w partrerze tego domu. Wiedziano powszechnie, że Gebhardt znajdował się w bardzo złych stosunkach majątkowych, że zagrożony był ze strony wierzycieli swych egzekucyą i że w ogólności należał do tych, którzy przy małych dochodach lubią dużo wydawać. Sprawdzono wprawdzie, że Bauer nie miał z sobą we wtorek listu do Gebhardta, lecz ten ostatni mógł go przecież pod jakim pozorem zwabić do swego sklepu. Biedny listonosz widocznie zamordowany został młotkiem, a właśnie złotnicy używają takiego narzędzia. Jakkolwiek tedy zdawało się to rzeczą niesłychaną i nawet niepodobną do wiary, ażeby o godzinie 10 przed południem w otwartym sklepie przy jednej z najludniejszych ulic miasta mogła być popełnioną taka zbrodnia, to jednak bardzo prędko przekonano się o słuszności podejrzeń. Kiedy komisya sądowa weszła do sklepu złotnika, odrazu znalazła na podłodze ślady krwi, to samo na ścianach w korytarzu i na schodach, prowadzących do piwnicy, a także w łóżku Gebhardta, morderca bowiem tam przez dzień cały ukrywał trupa i dopiero w nocy zawlókł go do piwnicy, gdzie go popiołem przysypał. Gebhardt, blady jak ściana przypatrywał się, jak komisya odkrywała coraz to nowe dowody jego strasznej zbrodni, a kiedy sędzia śledczy wskazując na liczne ślady krwi oświadczył mu, że zostaje aresztowanym, poprosił tylko, ażeby mu było wolno przebrać trzewiki, miał bowiem na nogach pantofle. W chwili, gdy się schylił niby po trzewiki, pochwycił nagle stojącą na stoliku w kącie szklankę i duszkiem wychylił ją do połowy. Widać, że już naprzód przygotował był sobie na taką ewantualność truciznę. Padł też natychmiast na ziemię i wszelkie usiłowania, by go przez zadanie antidotów przywrócić do życia, okazały się bezskutecznemi. Przy przetrząśnieniu mieszkania Gebhardta znaleziono 7.000 złr. ukryte w kominie. Nieszczęśliwy listonosz, który po pamiętnej zbrodni Francesconiego nieraz opowiadał, że nie dałby się tak łatwo zamordować jak kolega jego wiedeński — pozostawił siostrę i 73 letnią matkę, które utrzymywał. Nadmienić jeszcze należy, że morderca przepędził noc po swej strasznej zbrodni na wesołej hulance.

— **Zuchwała kradzież** popełniono w tych dniach w Padwie. Złoczyńcy, włamawszy się nocą do pewnego domu kupieckiego, wynieśli ztamtąd całą kasę żelazną, w której się znajdowało 40.000 lirów. Dotąd nie znaleziono nawet śladu złodziei.

— **Na dworze berlińskim** przygotowują się nowe gody weselne. Najstarsza córka księcia Fryderyka Karola, 23 letnia Marya Elżbieta Ludwika Fryderyka, zaręczona została z księciem Henrykiem holenderskim, liczącym lat 58. Książe j st bratem króla holenderskiego i wdowcem. Pierwszą jego żoną była księżniczka wejmarska Amalia Marya da Gloria,

z którą żył lat blisko dwadzieścia. Książe Henryk, admirał-porucznik floty holenderskiej i namiestnik Luksenburga, jest ulubieńcem cesarza Wilhelma. Jest zresztą o dwa lata tylko młodszy od ojca swej narzeczonej.

— **O najnowszem nadużyciu** w petersburskim banku wzajemnego kredytu, znajdujemy jeszcze w dziennikach następujące szczegóły. Sprzeniewierzenie Juchancewa wykryte zostało przy oddawaniu kasy przez tegoż nowemu kasyerowi. Rewizya depozytów prywatnych właścicieli listów zastawnych żadnych braków nie wykryła; lecz w paczkach, zawierających rządowy kapitał zasiłkowy okazał się brak obligacyj konsolidowanych drugiej emissyi, nominalnej wartości 203.500 funtów szterlingów, jako też biletów pożyczki państwowej na 75.350 funtów szterlingów, co razem po kursie przedstawia olbrzymią istotnie sumę 2,135.295 rubli! Suma ta zatem daje Juchancewowi smutne prawo figurowania w rzędzie złodziejów, zwanych grzecznie defraudantami bankowymi, obok takiego Belgijczyka T'Kindta lub Amerykanina Tweeda. Trójka ta wydarła rzetelnemu obrotowi handlowemu razem około 20 milionów franków! Juchancew zresztą w sposób dość „stoicki“ poddał się nieuniknionemu losowi. Kiedy posłany do niego do mieszkania syndyk banku zażądał wyjaśnień co do odkrytych przy rewizyi braków, bez ogródek wyznał, że brakujące w kasie papiery pieniężne zabrał i sprzedał.

— **Znamię czasu.** *Rus. Mir* opowiada, że w roku 1876 przywieziono do państwa rossyjskiego 1,570.914 butelek szampana, zaś w roku ubiegłym tylko 189.273 butelek; zmniejszył się więc przywóz tego kosztownego nektaru niemal o ośm dziesiątych części.

— **Wielka rewia armii francuskiej** ze względu na gości, którzy zwiedzać będą wystawy, naznaczona została w tym roku na dzień 23 czerwca. W rewiach wezmą udział także takzwane czwarte t. j. rezerwowe bataliony pułków liniowych oraz niektóre bataliony nowej landwery francuskiej. Francya bowiem chce pokazać przed zagranicą, że jej siła zbrojna od czasu reorganizacyi znacznie postąpiła.

— **Z Watykanu.** W Rzymie obiegały w tych dniach pogłoski, że z porady lekarzy Ojciec św., którego zdrowie jest nieco nadwątlone, wstrzyma się od wielkotygodniowych uroczystości, z taką świetnością odprawianych zazwyczaj w kaplicy Sykstyńskiej. Papież przyjmował d. 14 b. m. kapitana Martini, uczestnika wyprawy markiza Antinoriego do ekwatoryalnej Afryki, który przywiózł listy i upominki dla Jego Swiętobliwości od króla Szoy, Menelika, oraz od biskupa Massaja, naczelnika missyj katolickich w krainie Gallas. Pomiędzy upominkami znajdowały się dwie książki pisane na pergaminie, a zawierające psalmy Dawidowe, Pozdrowienie Anielskie, oraz kilka innych modlitw w przekładzie na język amarecyjski, którego narzecza stanowią mowę ludów ekwatoryalnej Afryki: dalej pastorał i etyopski krzyż z litego srebra.

— **Trzęsienie ziemi** po dwakroć dało się czuć dnia 12 b. m. w nocy w okolicy Oberwesel. Trzęsienia poprzedzał donośny łoskot podziemny.

— **W kopalni węgla Josefi,** w Polskim Ostrowie na Morawie dnia 17 b. m. w skutek wybuchu gazów ziemnych dziesięciu robotników utraciło życie, a trzej tak ciężkich doznali uszkodzeń, że nie mogą być zachowani przy życiu. Nieszczęście nastąpiło wskutek nieostrożności samychże górników.

— **Kilkadziesiąt tysięcy** robotników próżnuje znowu w hrabstwie Lancashire, w Anglii, z powodu zmowy, mającej na celu zmuszenie fakrykantów bawełny do podwyższenia płac.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 6 do 13 kwietnia) był w ogóle mniejszy, tylko transporty węgli i nasion olejnych silniejsze. Usposobienie w handlu spokojniejsze. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·80 zł. do 11 zł., żyta 6.25 zł. do 7·25 zł., jęczmienia 6 zł. do 7·25 zł., owsa 5·50 do 6 zł., kukurudzy 6 zł. do 7·25 zł., prosa 6·50 zł grochu kuchennego 6·80 zł. do 8·25 zł., grochu pastewnego 6 zł. do 6·50 zł., fasoli 9 zł. do 9·25 zł., wyki 4·50 do 5 zł., koniczyny 25 zł. do 50 zł., anyżu płaskiego 39 zł. do 41 zł., kminku 40 zł. do 48 zł., rzepaku zimowego 16 zł. do 16·25 zł., rzepaku letniego 13·50 zł. do 14 zł., lnianki 10·50 zł. do 12·25 zł., nasienia lnianego 12·75 zł. do 13 zł., nasienia konopnego 12·25 zł. do 12·75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 29·70 zł. do 29·75 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 22,813.400 kilogramów i 6.071 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 7,343.100, mąki i wyrobów mącznych około 807.400, nasion olejnych około 1.263.700, drzewa budulcowego i opałowego około 257.200, nafty i wosku ziemnego około 240.700, spirytusu około 70.000, jaj około 515.900, węgli kamiennych około 476.600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 1.211 sztuk wołów, 4.818 sztuk nierogacizny i 42 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,171.500 kilogramów i 4.215 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,668.400 kilologramów i 301 sztuk wołów, 3.904 sztuk nierogacizny i 10 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 2,503.100 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1.141.000, mąki i wyrobów mącznych 151.000, spirytusu 55.200, produktów zwierzęcych 138.200, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,386.500, węgli kamiennych 588.800 i wapna 10.000 kil., na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,432.200 kilogramów i 592 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 11.339, mąki i wyrobów mącznych 38.242, drzewa budulcowego i opałowego 816.780, nafty i wosku ziemnego 1.233, spirytusu 15.996, jaj 4.424, kamieni 10.000. wapna 19.150, soli 21.250, mięsa 2.630, szkła 1.350, i wina 190 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 51 sztuk wołów, 441 sztuk nierogacizny i 100 sztuk cielat.— Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 marca 1878 ogółem 2,330.961 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 326.258, mąki i wyrobów mącznych 168.723, wiktuałów 81.273, towarów kolonialnych 33.275, manufaktów 3.327, piwa i wina 110.055, spirytusu 31.571, mięsa 8.481, soli 58,327, tytoniu 1,770, lnu i przędziwa 27.628. skór 4.294. drzewa budulcowego, opałowego i desek 991 220. nafty 24.664, wosku ziemnego 20.632, kwasów 11.882, odpadków 12.586, żelaza 42.351, kamieni i wapna 73.366, embalaży 16.700, owoców 26.275. węgli kamiennych 20.360, płótna 24.220, olejów 6.030, wełny 4.640, różnych towarów 55.493, bydła rogatego 15.640, nierogacizny 115.900 i koni 14.000 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 marca 1878 ogółem 3,197.790 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 364.442, mąki i wyrobów mącznych 165.150, wiktuałów 60.967, towarów kolonialnych 179.237, manufaktów 26.528, piwa i wina 87.648, spirytusu 39.548, mięsa 175.949. soli 125.660, tytoniu 1.480, lnu i przędziwa 10.180, skór 18.339, drzewa budulcowego, opałowego i desek 855.535, nafty 149.160, wosku ziemnego 206.350, ceiazyny 58.010, mazi 44.620, kwasów 72 110, odpadków 8.876, żelaza 100.265, embalaży 59.724, olejów 8.192, wełny 860, różnych towarów 316.598, bydła rogatego 28.700, nierogacizny 22.560 i koni 11.200 kilogramów.

# OSTATNIA POCZTA

Konferencya przedwstępna — oto hasło dnia. Wczorajsze wiadomości były pełne konferencyjnej otuchy. Nawet termin zebrania się tej konferencyi podano, termin bardzo bliski, bo w drugie święto Wielkanocne. *Echo* londyńskie poszło o krok dalej — ono już rozesłało zaproszenia na kongres. Zawcześnie *Echo*, zawcześnie! Już wczoraj wieczór kurs konferencyi obniżył się na nowo. „Przed przedwstępną konferencyą rozstrzygniętą jeszcze być ma przedwstępne pytanie, aby zapobiedz możliwości przypadkowych starć.“ Tak jest, przed przedwstępną — przedwstępne! Nie myślcie czytelnicy, że to excerpt z *Puncha* albo z *Charivari* — nie, jest to poważny telegram z bardzo poważnego miasta, z Berlina. Trudno było doprawdy scharakteryzować trafniej całą niepewność sytuacyi.

Owóż przyjście do skutku konferencyi przedwstępnej, to jeszcze rzecz, nad którą dyskutować wolno. Ale przypuśćmy, że ten półśrodeczek zostanie zrealizowany — a nawet, bądźmy śmielszymi w przypuszczeniu, że się uda. Cóż wtedy? Czy dzisiejsza niepewność sytuacyi ustąpi? Czy przynajmniej zebranie się kongresu będzie zapewnione? Ani jedno, ani drugie.

---

Oto co pisze *Wiener Abendpost* o zadaniu konferencyi przedwstępnej: „Myśl przedwstępnej konferencyi, któraby się zebrała w Berlinie, jest znowu żywo w dziennikarstwie omawianą, ale nie ma zgody co do ewentualnego zadania takiej konferencyi. Jak wiadomo, gabinet berliński powziął był pierwotnie myśl zebrania się uwierzytelnionych w Berlinie pełnomocników obcych mocarstw. w celu załatwienia formalnych przedwstępnych kwestyj kongresu, jak przewodnictwa, i t. d. Jeżeli z drugiej strony w dziennikach naznaczono jako zadanie przedwstępnej konferencyi, sprowadzenie porozumienia co do podstaw i programu kongresu, to przecież niejednokrotnie i to z kompetentnej strony zaprzeczono temu. A zatem gdyby, jak to z kilku stron donoszą, przyjść miało do przedwstępnej konferencyi, nastąpiłoby to tylko w znaczeniu, jakie pierwotnie gabinet berliński chciał nadać tej konferencyi.“

A więc przedwstępna konferencya zająć się ma tylko kwestyami formy i etykiety. Słusznie powiada *Fremdenblatt*, że wobec tak ograniczonego zakresu działania niepodobna tej konferencyi uważać za środek, któryby mógł przyspieszyć rozwiązanie sprawy. Wszakże nie kwestya etykiety, lecz zasada i program kongresu są osią, około której obracają się dyfferencye angielsko-rossyjskie. Konferencya przedwstępna nie może więc w niczem przyczynić się do złagodzenia kontrastów, jeżeli z pod obrad jej wykluczone zostaną kwestye, które właśnie stały się przyczyną owego poróżnienia. Ale panowie dyplomaci mają osobną logikę...

---

W Petersburgu wynaleziono nową formułkę usunięcia trudności, jakie zebraniu się kongresu stoją na przeszkodzie. Korespondent petersburski *Timesa* w liście z 18go b. m. sygnalizowanym nam wczoraj, donosi co następuje: „W kołach urzędowych wierzą w dobry skutek pośrednictwa Niemiec i rychłe zebranie się kongresu. Prawdopodobnie kongres poprzedzony będzie konferencyą wstępną posłów w Berlinie. Na mocy ich orzeczenia zaproszone będą mocarstwa do wysłania na kongres delegatów w celu rozważenia, w jaki sposób w skutek wypadków, które stworzyły traktat sanstefański, traktaty z roku 1856 i 1871 powinny być zmienione. Liczą na pewne, że podobna formuła zaspokoi i Londyn i Petersburg. *Times* mniemają, że wniosek ten Bismarcka przezwycięży trudności, gdyż mocarstwa przez przyjęcie zaproszenia przyznałyby, że wspomniane traktaty tak długo uważane będą za obowiązujace, dopóki nie zostaną zniesione przez te same czynniki, które je stworzyły.“

Nie wiemy, czyli Anglia zgodzi się na tę formułkę, która mieści w sobie pewne ustępstwo o tyle, że nie ma w niej już mowy o prawie pojedynczych mocarstw do dyskussyi nad preliminaryami, lecz o kompetencyi kongresu, jako takiego, kompetencyi, na którą Anglia szczególny kładzie nacisk.

---

Osobliwszym komentarzem do „sensacyjnych“ wieści pokojowych, jakie od pewnego czasu przebiegają Europę, są ciągle nowe zarządzenie wojenne czynione przez Anglię i Rossyę. Najważniejszem z takich zarządzeń jest niewątpliwie powołanie posiłków indyjskich do Europy. Podróż z Bombaju do Malty, powiada słusznie korespondent *Czasu*, nie jest tak łatwym spacerem, aby można wątpić, że rozkaz ten wyszedł z Londynu w przekonaniu, iż wojna stała się nieuniknioną. Ogłoszenie nominacyj komendantów tego korpusu indyjskiego w tej chwili nie jest także bez znaczenia. Rząd angielski daje do zrozumienia, że bierze rzeczy bardzo na seryo i chociaż wdaje się jeszcze w rokowania, to wskutek ich nie wierzy. Prasa angielska przypisuje wielkie znaczenie temu nowemu zarządzeniu.

*Times* ubolewają nad wydaniem rozkazu do wojsk indyjskich natychmiast po rozejściu się parlamentu. Krok ten może jest stosowny, ale niespodziewane ogłoszenie go może wzbudzić obawy. *Daily Telegraph* mniema, że krok ten nie powinien być brany za pogróżkę, a *Daily News* żałują, że parlament jest nieobecny i uważa krok ten jako groźny. Wszystkie zaś dzienniki są tego zdania, że sprawa ta była powodem usunięcia się Derby'ego.

Proklamacya królowej angielskiej zabraniająca wywozu z kraju torpedów i statków torpedowych tudzież przyrządów do rzucania pocisków explodujących, jest niemniej groźnym symptomem. Rząd rossyjski także pobrzękuje szablą, ale czyni to z mniejszą ostentacyą. Ukaz zarządzający utworzenie nowych 36 batalionów rezerwowych i 24 bateryj można uważać za odpowiedź na powołanie wojsk indyjskich do Europy.

---

Z Londynu piszą do *Czasu*: „Usiłowania w. księcia Mikołaja co do zajęcia Bujukdere zostaną wkrótce pomyślnym uwieńczone skutkiem, ale powodzenie to może drogo Rossyę kosztować. Według wiadomości, jakie doszły mnie z kół rządowych, mogę was zapewnić, że jeśli Rossyanie zbliżą się do Bosforu lub do Konttantynopola, przyjdzie natychmiast do zerwania między Anglią a Rossyą. Gabinet petersburski rozpoczął w Konstantynopolu grę niebezpieczniejszą dla siebie i dla pokoju europejskiego, niż wszystkie finesy dyplomatyczne ks. Gorczakowa. Śmieszna pogłoska, że Rossya zamierza wydać listy korsarskie, nie sprawia tutaj najmniejszej obawy, gdyż każdy korsarz powieszony będzie jako rozbójnik morski na masztach okrętu. Rossya może uzbroić kilka okrętów tureckich, ale marynarka angielska zniszczy je w przeciągu tygodnia. 300 najlepszych statków marynarki kupieckiej zapisano już w admiralicyi; w kilkanaście dni będą one gotowe do walki, a przygotowania w tym celu rozpoczęte. Ale powtarzam, że całe niebezpieczeństwo sytuacyi zależy od generałów i dyplomatów rossyjskich w Konstantynopolu.

---

*Wiestnik* kronsztadzki donosi, że w porcie tamtejszym pracują gorliwie nad uzbrojeniem rossyjskiej floty bałtyckiej. Fregaty „Pierwieniec“ „Sewastopol“ i „Kniaź Pożarski“ są już prawie gotowe do odjazdu a nad uzbrojeniem fregaty „Piotr Wielki“ pracuje dziennie po 200 ludzi. Eskadra przeznaczona do wyruszenia z zatoki fińskiej składać się będzie z 5 fregat. Dzienniki angielskie przypuszczają możliwość pojawienia się tej eskadry u wybrzeży angielskich, nadmieniając o przekonaniu panującem w Rossyi, że w r. 1863 samo pojawienie się eskadry rossyjskiej na morzach angielskich skłoniło gabinet angielski do porzucenia polityki przychylnej Polakom.

---

Na posiedzeniu rumuńskiej Izby deputowanych dnia 17 kwietnia zażądał Furculesco wyjaśnień co do kroków poczynionych przez rząd przeciw rozbrojeniu armii rumuńskiej i obsadzeniu Rumunii przez Rossyan. Minister spraw zewnętrznych odpowiedział, że armia rumuńska nie da się rozbroić i cofnie się w Karpaty, aby uniknąć starcia z Rossyanami. Co się tyczy rozlokowania pierwszej dywizyi w okolicy Bukaresztu, rząd otrzymał od komendanta tej dywizyi uwiadomienie, że pozostanie ona tam aż do powrotu do Rossyi. Gabinet rumuński zażądał w tej sprawie wyjaśnień od rządu rossyjskiego. Vernesco wnosi aby zaprotestować przeciw okupacyi Rumunii. Bratiano oświadcza, że rząd zarządził wszelkie możliwe kroki i zaleca roztropność. Jonesco uważa konwencyę z 16 kwietnia za naruszoną. gdyż konwencya daje Rossyi tylko prawo urządzania etapów w Rumunii a nie przebywania w tym kraju. Odpowiedź ministra spraw zewnętrznych uważa mowca za niedostateczną i domaga się, aby rząd dał wyjaśnienia, jak konwencya została zastosowana. dalej co do przyczyn odwrotu armii rumuńskiej za Alutę i postawy, jaką rząd zająć zamyśla. Minister spraw zewnętrznych oświadczył, że tak rząd jak i agent rumuński remonstrowali przeciw nieregularnościom zachodzącym w Bessarabii a rząd będzie się usilnie starać o to, aby Rumunia nie służyła do przemarszów. Furculesco mniema, że trzeba się będzie zadowolnić platonicznym protestem i domaga się tajnego posiedzenia, aby Izba mogła przyjąć do wiadomości żądane wyjaśnienia. Minister zgodził się na to.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Berlin,** 19 kwietnia. Wolffa biuro donosi z Londynu: Doniesienie *Echa* o przyjęciu projektu konferencyi wstępnej jest przedwczesne, chociaż szanse rokowań w tej mierze prowadzonych niewątpliwie wiele zyskały. Austrya z największą stanowczością popiera kongres. Przed konferencyą wstępną ma być rozstrzygniętą kwestya wstępna, ażeby ile możności zapobiedz przypadkowym starciom. Zależy przedewszystkiem na opuszczeniu morza Marmara przez flotę angielską i wycofaniu wojsk rossyjskich z okolic Konstantynopola w obręb linii demarkacyjnej, która ma być oznaczona.

**Petersburg**, 19 kwietnia. *Nowoje Wremia* pisze: Rossya radośnie powita pokój stanowczy, jeżeli on wzmocni honorowe uporządkowanie stosunków na Wschodzie. Dziennik ten wyraża nadzieję, że flota angielska zostanie wycofaną.

Dziennik urzędowy ogłasza formacyę 36 nowych batalionów

rezs-rwy, podzielonych na trzy dywizye i formacyę 24 bateryj, które tworzyć będą trzy brygady.

Na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych polecił car zawiesić na zawsze wydawnictwo *Gońca północnego*, z powodu szkodliwego kierunku.

Szach perski przybędzie 2 maja *incognito* do miasta granicznego Dżulfa. Powita go książe Menżykow.

W Moskwie raniono 12 osób podczas starcia z ludnością na ulicy.

**Bukareszt,** 19 kwietnia. Izba podjęła na tajnem posiedzeniu rozprawy nad interpelacyą Furculesca. Minister spraw zewnętrznych oświadczył, że rząd zaprotestował przeciw rossyjskiej okupacyi i polecił agentowi Calergi, aby o tym fakcie doniósł rządowi angielskiemu. Izba przeszła do porządku dziennego, wyrażając zadowolenie.

**Konstantynopol,** 19 kwietnia. Mianowani zostali: Ali basza prezydentem rady stanu, Munif effendi ministrem oświaty, Mahmut basza ministrem sprawiedliwości, Ohannes Czamicz ministrem handlu, Zuhdi effendi ministrem pośrednich podatków, Said effendi ministrem listy cywilnej. Said basza nie znajduje się w liście mianowanych ministrów, ale nominacya ministra spraw wewnętrznych jeszcze nie nastąpiła.

**Ateny,** 19 kwietnia. Wskutek pośrednictwa Anglii zaniechane zostały kroki nieprzyjacielskie między greckimi powstańcami a Turkami z Tessalii.

**Kalkutta,** 18 kwietnia. Brygadyer generał Ross mianowany komendantem korpusu ekspedycyjnego, który odchodzi na Maltę. Ross dziś odjeżdża i obejmie specyalnie komendę nad pierwszą brygadą. Komendę nad drugą brygadą objemie Mac-Pherson, major Watson komendę nad kawaleryą a Prendergast nad saperami.

---

**Wiedeń,** 20 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsze wiadomości z Londynu są znowu niepokojące. Markiz Salisbury żąda, aby Rossya przedewszystkiem przyznała kategorycznie mocarstwom europejskim prawo stanowienia o całym traktacie san-stefańskim.

Z innych stron nadchodzą także wiadomości, które nie dadzą się pogodzić z pokojowem pojmowaniem sytuacyi. Rossyanie obsadzili w Bułgaryi wszystkie ważniejsze punkta naddunajskie, a *Deutsche Zeitung* donosi z Belgradu, że rząd serbski nakazał gromadzić trzymiesięczny prowiant dla wojsk rozlokowanych w stronach południowo-wschodnich.

W Rumunii zdaje się wzrastać z dniem każdym obawa przed katastrofą. *Deutsche Zeitung* donosi nawet, że rząd księcia Karola opuści Bukareszt i przeniesiony będzie do Krajowy albo Tirgovisti. Według Nowej *Presse*, minister spraw zewnętrznych, Cogolniczeano, podał się do dymisyi, lecz książę nie przyjął. Według *Pol. Corr.* zatarg między Rossyą a Rumunią staje się z każdą chwilą drażliwszy i groźniejszy. Rumuńskie wojska cofają się do Małej Wołoszy, a nawet wojska w Bukareszcie otrzymały rozkaz opuścić natychmiast stolicę, skoroby do niej zbliżali się Rossyanie.

Z Bośnii, Hercegowiny i Albanii nadchodzą ciągle wieści o zupełnym zamęcie stosunków. *Fremdenblattowi* donoszą z Raguzy, że między Czarnogórcami a turecką ludnością przyszło do krwawych starć w Doljeni. Albańczycy, którym Czarnogórcy nie pozwolili uprawiać pól, położonych po za linią demarkacyjną czarnogórską, rzucili się na Czarnogórców i usiłowali gwałtem przebić się przez ich szeregi. *Fremdenblatt* donosząc, o tych zajściach, podnosi konieczność przywrócenia porządku w prowincyach granicznych bezpośrednio z Austryą. Z Serajewa donoszą *Polit. Corr.*, że między mahometańską ludnością objawia się coraz silniejsza agitacya za przyłączeniem do Austryi.

**Konstantynopol,** 19 kwietnia (*Tel. pryw.*) Upadek Achmet Vefika baszy nastąpił z tego powodu, że Vefik, nie czekając wybuchu wojny między Rossyą a Anglią, chciał już teraz zawrzeć przymierze zaczepno-odporne z Anglią.

**Londyn,** 20 kwietnia. *Daily News* donoszą z Petersburga pod datą wczorajszą, że propozycya Niemiec. aby kongres zajął się rewizyą traktatów z roku 1856 i 1871 została przez Rossyę przyjęta, lecz przez Anglię odrzucona. Anglia trwa przy pierwotnych swych warunkach.

*Times* donoszą z Petersburga: Mimo nowych trudności trwają jeszcze rokowania.

*Standard* donosi, że książę Edynburgski pozostanie jeszcze na śródziemnem morzu.

**Londyn,** 20 kwietnia. Pancernik *Invincible* odpłynął do cieśniny dardanelskiej.

*Standard* mniema, że jeśli rząd powoływać będzie dalej okręta wojenne do służby, okaże się potrzeba powołania pierwszej klasy rezerwy marynarskiej.

*Times* piszą: „Jeśli medyacya Bismarcka nie powiedzie się, będziemy tylko ubolewać, że rząd rossyjski okazał się niezdolnym uznać to, co dyktowały mu roztropność i uczciwość wobec traktatu. Anglia nie chce upokarzać Rossyi i nie żąda też z góry żadnego ustępstwa, któreby miało jakie materyalne znaczenie. Anglia nie żąda nawet usunięcia się Rossyan z pod Konstantynopola, pragnie tylko stypulować uznanie ważnej zasady, bez której żaden kongres nie może być skuteczny. Niech Rossya pod jakąkolwiek formą zgodzi się na te warunki, a będziemy zadowoleni. Jeżeli ks. Bismarck tego ustępstwa nie wyjedna, to kongres się nie odbędzie.“ (Obacz telegram *Daily News*. Przyp. *Red.*)

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** dnia 20go kwietnia, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 213·60, Anglo-Austr. 88·75, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 242·50, południowa —·—, Rubel papierowy 1·19¼, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·73½. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

# NADESŁANE.

## Sposób prania bielizny.

Pranie bielizny domowej według patentowanej metody Franciszka Palme w Trautenauw Czechach. Metoda ta jest niezaprzeczenie jedna z najpojedyńczszych i najskuteczniejszych chociaż jej ze strony pań nie jedno zarzucają. Każda bowiem nowość natrafia zwykle na opór i nie da się tak łatwo przeprowadzić, ponieważ nikt chętnie nie odstąpi od przyjętego starego zwyczaju. Rozchodzi się li tylko i wyłącznie o staranne zaaplikowanie środku by białą płócienną, bawełnianą i kolorową bieliznę w ile możności krótkim czasie i z mniejszemi siłami roboczemi, pięknie i czysto wyprać. Główną zaletą tej metody jest ta okoliczność, że najdelikatniejsze kolory bielizny przy praniu wcale nie ucierpią przezco środek ten jek najusilniej polecić można każdemu domostwu. Wypróbowawszy dokładnie czyścimy naszą bieliznę od dłuższego czasu według tej motody ku naszemu najzupełniejszemu zadowoleniu. Ponieważ sposób sam polega na procesie chemicznym, przeto niezachodzi wcale żadna obawa, że jest szkodliwym dla rąk i bielizny. Zwracamy więc uwagę na dzisiejszy w tym przedmiocie zamieszczony inserat.

**Przyjechali do Lwowa**
dnia 20 kwietnia.

**Hotel George'a.**

Pp. T. hr. Dzieduszycki z Zaleszczyk. A. Cielecki z Hadyńkowic. J. Żywicki z Biskupic Melszt.

**Hotel Europejski.**

Pp. Watzka z Rzeszowa. A. i K. Michalewscy z Krownik,

**Hotel Angielski.**

Pp. H. Kunz z Lipowiec. S. Skrzyszowski z Chartonowic. A. Kronholz z Kołomyi.

**Hotel Langa.**

Pp. H. Rasp z Brzeżan. J. Wertheimer z Wiednia.

**Hotel Warszawski.**

Pp. I. Lewicki ze Stryja. M. Papara z Zubowmosta. A. Skrzyszowski z Chorośtkowa.

**Hotel Krakowski.**

Pp. W. Sliwiński z Warszawy. L. Szulz z Brzeżan. G. Lehmann z Wiednia. R. Kuss z Tarnopola. S. Sidorowski z Gołogór.

**Odjechali ze Lwowa.**

Pp. M. hr. Ledóchowski do Brodów. A. hr. Potocki do Krakowa. J. br. Romaszkan do Stanisławowa. K. Bogdaszewski do Warszawy. Dr. A. Dorowski do Przemyśla. F. Janowski do Głębokie. A. Mazaraki do Nestorowic. S. Podlewski do Brodów. A. Wiszniewski do Brzeżan. K. Winnicki do Turady.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
z dnia 20 kwietnia 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 731.3 mm. Psychrometr suchy 10.6°C. Psychrometr wilgotny 9.8°C. Preżność pary 8·6mm. Wilgoć 91°/. Zachmurzenie 10 Wiatr NW2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Temperatura powietrza 8.6 °R.
Barometr stoi w mierze

---

**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**
Lwów, dnia 18 kwietnia 1878.

| | płacą (waluta austr.) zł. | ct. | żądają (waluta austr.) zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 241 | 75 | 244 | — |
| Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k. | 119 | — | 121 | — |
| Banku hip. galic, 200 zł. w. a. | 244 | 50 | 247 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 216 | — | 220 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a, . | 84 | 40 | 85 | 20 |
| „ „ „ 4% „ | 79 | 35 | 80 | 15 |
| „ „ „ 5% okresowe | 84 | 40 | 85 | 20 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 88 | 75 | 89 | 75 |
| Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a. | 92 | — | 93 | 25 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. (bez kupona) | | | | |
| Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat. | 90 | 25 | 91 | 30 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | — | — | — | — |
| „ 6% w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Oblig.** za 100 zł. | | | | |
| Indemn. z. gali . 5% m. k. . . . | 84 | 90 | 85 | 80 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 89 | 50 | 91 | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa . | 14 | — | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 20 | — | 22 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski . . . . | 5 | 62 | 5 | 72 |
| Dukat cesarski . . . . . . . | 5 | 65 | 5 | 75 |
| Napoleondor . . . . . . . . | 9 | 69 | 9 | 78 |
| Półimperyał . . . . . . . . | 9 | 81 | 10 | — |
| Rubel rossyjski srebrny . . . | 1 | 77 | 1 | 87 |
| „ „ papierowy . . | 1 | 18½ | 1 | 20½ |
| 100 marek niemieckich . . . | 59 | 50 | 60 | 50 |
| Srebro . . . . . . . . . . | 105 | 50 | 107 | 50 |
| Kupony w srebrze . . . . . | 105 | 25 | 107 | 25 |

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**
dnia 17 kwietnia 1878.

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad . . . . . . . . | 61.55 | 61.70 |
| luty-sierpień . . . . . . . . | 61.65 | 61.80 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec . . . . . . | 65.20 | 65.40 |
| kwiecień-październik . . . . | 65·30 | 65.45 |
| Losy z roku 1839 całe . . . . | 316.— | 318 — |
| „ „ 1839 piąta część 0% . . | 316. – | 318.— |
| „ „ 1854 po 250 złr.. . . . | 107 | 107.25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% . . | 111.25 | 111.75 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% . . | 120.50 | 121.— |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 135.25 | 135.75 |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 134. – | 134.50 |
| Renty Como po 42 lir. aus. . . . . | 24.— | 25.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%. . . . . . . . . . | 141.50 | 142.— |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 100.— | 100.10 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% . | 73.10 | 73.25 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 złr. | | |
| Czech : . . . . . . . . . . . . . | 103.50 | —.— |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . | 81.60 | 82·— |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . | 85.— | 85.50 |
| Niższej Austryi . . . . . . . . | 104.— | 104.50 |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . | 77.— | 77·50 |
| Węgier . . . . . . . . . . . . | 78.— | 78.50 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% . | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 89.— | 89.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 213 50 | 213.75 |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. . | 725.— | 735.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . . | —.— | -.— |
| Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . . | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. . . . | 795.— | 797.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze . | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. . | 365.— | 367.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 165.25 | 166.50 |
| Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr. | —.— | —.— |
| Półn. kolej po 1000 zł. . | 1982 · | 1987.— |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 242.50 | 243.— |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, . | 120. | 120.50 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 247.50 | 248 – |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . | 68.50 | 69.— |
| l. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr . | 89.— | 89 50 |
| **5. Listy** zast. losowane | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 108.25 | 108.75 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 90.— | 92.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 95.— | 95.50 |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 87.25 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . | 78.75 | —.— |
| „ „ „ „ po 5% . . . | 84.50 | 85.— |
| „ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne . . . . . | 84.50 | 85.— |
| Gal. banku hipot. po 6% . . . | 88.75 | 89.25 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . . | 91.50 | 91.75 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% . | —.— | —. |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% . | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% . . . | 94.25 | 94 75 |
| „ „ „ po 5% . . . . . . | 85.— | —.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. . | 68.25 | 68 75 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . . | —.— | —.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . | 101.50 | —. – |
| „ „ „ 100 zł. w. a. . . . . | 97.50 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% . | 103.— | 103.50 |
| „ „ „ „ II. emisyi . . . | 101.50 | 101.75 |
| „ „ „ „ III. „ . | 98.75 | 99.25 |
| „ „ „ „ IV. „ . | 97. – | 97.50 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . | 78.30 | 78.70 |
| z r. 1867 . | 78.— | 78 40 |
| z r. 1868 . | 70.— | 70.50 |
| z r. 1872 . . | 67 75 | 67.25 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . . | 65.75 | 66.25 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 159.75 | 160 25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . . | 29.50 | 30.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m | 95.— | 95.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. . . . . | 15.50 | 16.25 |
| Losy miasta Krakowa . . . . . | 14.75 | 15.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 29.25 | 29.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . . | 28.25 | 28.75 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 14·50 | 14.75 |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . . | 38.50 | 39.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . . | 28.25 | 28 75 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa. | 20.50 | 21,50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . | 120.– – | 121.— |
| „ „ „ 50 zł m. k. . . . | 62.— | 63.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. m. . . . | 22.75 | 23.25 |
| Windischgrätza po 20 zł m. k. . . | 25.75 | 26.25 |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł w. p n . . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. n. p. . . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p, . . . | —— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. . . | —— | —. |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . . | 121.70 | 122.— |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . . | 48.50 | 48.60 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . | 5 75.— | 5 76 — |
| „ pełnej wagi . . . . . . . | 5.74.— | 5.75 — |
| Korona . . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . . . . . | 9.73.50 | 9 74 50 |
| Rossyjski imperyał . . . . . . | 9.98 — | 10.— — |
| Talar związkowy . . . . . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . . . . . . . . . | 106.40 | 106.50 |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 18 kwietnia 1878.

| | zł. | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach . | 61 | 55 |
| „ „ „ w srebrze . . . | 65 | 15 |
| Renta w złocie . . . . . . . . . | 72 | 85 |
| Losy pożyczki z roku 1860 . . . . . | 111 | 25 |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . | 793 | — |
| „ „ kredytowego . . . . | 213 | 80 |
| Londyn . . . . . . . . . . | 121 | 70 |
| Srebro . . . . . . . . . . | 106 | 35 |
| Napoleondor . . . . . . . | 9 | 73½ |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . | 5 | 75— |
| 100 marek niemieckich . . . . . . | 59 | 95 |

# Dziennik Urzędowy.

(2259 1—3) **Edykt.** L. 10353.

C. k. sąd krajowy zawiadamia, że na miejscu p. adjunkta Szybalskiego ustanawia c. k. radcę Karola Kokowskiego komisarzem konkursowym masy upadłości J. M. Rubinsteina.

Kraków 12 kwietnia 1878.

(2271 1—3) **Edykt.**

L. 2182. Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Lampla 11 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 20 w Powroźniku Semana Galika własnej w dniach 31 maja, 3 lipca 1878 o 10 z rana.

Do ułożenia warunkow ułatwiających wyznacza się trzeci termin na 6 sierpnia 1878.

Cena wywołania 245 zł., wadyum 24 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica 24 marca 1878.

(2180 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5673. Dnia 22 maja, 19 czerwca i 23 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Ilka Klufasa w Nowosiółkach pod N. 132 położonej, w celu zaspokojenia pretensyi Wasyla Mytnika w kwocie 29 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi 155 zł. zaś wadyum wynosi 15 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Rudki 10 stycznia 1878.

(2247 2—3) **Edykt.**

L. 9296 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia 3 rat pożyczkowych po 179 złr. 40 ct. w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego 3552 zł. 83 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny wywalczonego odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 maja 1878, 24 czewca 1878 i 15 lipca 1878 każdą razą o godzinie 11 rano, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. $777^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle Dom. 231 pag. 22. n. 2. haer. i pag. 24 n. 3 har. p. Laury vel Lei Zucker i Rudolfa Wischnowitza własnej, na którą się chęć kupienia mających wzywa.

Cenę wywołania stanowi suma 7809 zł. 39 cent. w. a., poniżej której realności ta przy powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynozi $^{10}/_{100}$ ceny wywołania to jest sumę 781 złr. w. a.

O tej licytacyi uwiadamia się proszący c. k. upr. galic. akc. Bank hipoteczny dalej p. Laurę czyli Leję Zucker zamężną Wischnowizt, p. Rudolfa Wischnowitz, wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej realności a to galicyjskie Towarzystwo wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli we Lwowie na ręce p. Dyrektora Pyszyńskiego c. k. Prokuratoryę Skarbu i Swietny c. k. Urząd podatkowy we Lwowie, wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 lutego 1878 jako wydania wyciągu tabularnego do hipoteki realności Nr. $777^{2}/_{4}$ we Lwowie weszli, lub którymby z jakiegobądź powodu uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora, którego się dla nich w osobie p. adw. Dra. Hryszkiewicza ze substytucyą p. adw. Dra. Raabego ustanawia.

Lwów 6 kwietnia 1878.

(2270 2—3) **Edykt.**

L. 7779. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gródku rozpisuje się celem zaspokojenia wywalczonej ts. prawomocnym wyrokiem z dnia 16 grudnia 1875 l. 8755 kwoty 719 złr. w. a. z 5 proc. odsetkami od dnia 21 kwietnia 1873, wstecz licząc i dalej bieżącemi. kosztów sądowych w kwocie 22 złr. 53 ct. i 12 złr. 50 ct. tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 9 złr. 52 ct. i 5 złr. 98 ct. w. a. i niniejszych w kwocie 12 złr. 12 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 19/33 w Gródku położonej ut. dom. IV. pag. 364 i 365 u 13 haer. i dom. IV. pag. 365 i 366 n. 14 haer. małżonków Piotra i Maryi Blahaczek własnej, na rzecz gminy miasta Gródka i takowa odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano w 2 terminach, a to dnia 2 maja 1878 i dnia 13 czerwca 1878, tylko za lub powyż. ceny szacunkowej, a gdyby realność ta na powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się celem przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 4 lipca 1878, o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 6925 złr. 50 ct. wadyum 696 złr.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu a to: Teofili Krzeszkowskiej, Felicyi Polańskiej, Józefy Horn, Konstantego Moritz i Anny Małachowskiej, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 listopada 1877, do tabuli weszli ustanawia się kuratorem adw. dr. Józefa Flakowicza w Gródku.

Gródek dnia 3 marca 1878.

(2272 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 753. C. k. sąd powiatowy rozwadowski oznajmia, że w dniach 14 maja, 11 czerwca i 16 lipca 1878, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 627 w Grębowie położonej Jana Dumy własnej na wydobycie należytości Herscha Weinmana w ilości 200 zł. w. a. z pn. z tem zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 555 zł. z której 10 proc. jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 7 lutego 1878,

(2280 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 101. Do likwidacyi zgłoszeń dodatkowo do masy rozbiorowej Saula Bucha i Sachera Jeżowera pretensyi Józefa Herolda i Süssla Lichtmanna wyznacza komisarz konkursowy termin w sądzie tutejszym na dzień 30 kwietnia 1878 o godzinie 9 rano.

Rzeszów 12 kwietnia 1878.

(2278) **Ogłoszenie.**

L. 2569. C. k. sąd zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Oczków.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie lub przed komisarzem hypotecznym w Żywcu dnia 24 kwietnia 1878 o godzinie 9 rano, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone zostaną.

Żywiec, 17 kwietnia 1878.

(2298) **Ogłoszenie.**

L. 5015. Magistrat kr. st. miasta Lwowa podaje w myśl art. VI aktu fundacyjnego z dnia 27 marca 1873 do powszechnej wiadomości, że przy losowaniu dokonanem na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 11 kwietnia 1878 dostały się w udziale trzy posagi po 150 zł. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia arcyks. Gizelli, pannom Florentynie Helenie Maryi tr. im. Sokulskiej, Joannie Richterównej i Adeli Elżbiecie dw. im. Fürstównej.

Magistrat we Lwowie
dnia 13 kwietnia 1878.

(2295 1—3) **Konkurs** L. 550/RSO.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Serafińcach z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysłuża miejscowej Radzie szkolnej.

Podania w należyte dokumenta zaopatrzone mają być wniesione w sposób wskazany art. 3 ust. kraj. z 2 maja 1873 w terminie do 15 czerwca 1878 do ck. okręgowej Rady szkolnej w Sniatynie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
W Sniatynie 11 kwietnia 1878.

(2284 1—3) **Edykt.**

L. 3683. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 maja, 24 czerwca i 19 lipca 1878 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż realności pod nr. 102/34 w Oleśnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Tomasza i Maryanny Golemów należącej.

Cenę wywołania stanowi 1050 zł., wadyum wynosi 105 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa dnia 2 marca 1878.

(2288 1—3) **Edykt.**

L. 5681. W dniach 2 maja, 31 maja i 27 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 79 w Letni Michała Żubrzyckiego własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 183 złr. 1 ct. w. a.

Cena wywołania 750 złr. w. a., wadyum 75 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Medenice dnia 30 września 1877.

(2287 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17939. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Leizora Trutenera przeciw Onufremu Lisiewiczowi o 24 złr. w. a. z pn. odbędzie się pomusowa sprzedaż realności pod l. 166/219 w Starym Kossowie położonej w trzech terminach a to: Dnia 1 maja 1878, dnia 5 czerwca 1878 i dnia 3 lipca 1878, zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 220 złr. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki w kwocie 22 złr. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kossów 25 grudnia 1877.

(2171 1—3) **Edykt.**

L. 4042. C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w ilości 147 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 9 maja, 12 czerwca i 12 lipca 1878 każdym razem o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 46/47 w Hnyle położonej; ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Andryja Kucyka własnej.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 300 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym c. k. sądzie.

Borynia 7 października 1878.

(2269 1—3) **Edykt.**

L. 1010. C. k. sąd powiatowy brzeżański podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 3 maja, 3 czerwca i 3 lipca 1878 odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 37 w Brzeżanach położonej Fedka i Magdy Zacharków własnej. w celu zaspokojenia pretensyi Mindli Rose w kwocie 100 zł. w. a. z pn. Zakład wynosi 40 zł. 80 ct., dalsze warunki akt opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Brzeżany 7 lutego 1878.

(2268 1—3) **Edykt.**

L. 1007. C. k. sąd powiatowy brzeżański podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 3 maja, 3 czerwca i 3 lipca 1878 odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Brzeżanach pod l. 165 położonej, małżonków Aleksandra i Katarzyny Niechcajów własnej. w celu zaspokojenia pretensyi Chaima i Mindli małż. Rose w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Zakład wynosi 24 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt opisania i ocenienia realności przejrzeć można w sądzie.

Brzeżany dnia 7 lutego 1878.

(2267 1—3) **Edykt.**

L. 674. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Krrola Willaume, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschińskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 3 czerwca 1878 o godzinie 8 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol 16 kwietnia 1878.

(2283 1—3) **Edykt.**

L. 2277 Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miej. deleg. uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pana Kazimierza Teodorowicza, że przeciw niemu Piotr Dogler dnia 21 września 1877 L. 15315 pozew o 49 złr. wniósł, na który do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobiazgowych termin na 2 maja 1878 wyznacza się i dla niego na niebezpieczeństwo i koszt jego kuratora w osobie adwokata Dra. Bardacha z substancyą adwokata Dra. Wurzla ustanowiono.

Wzywa się zatem nieobecnego, by ustanowionemu zastępcy swoje środki dowodowe dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Stanisławów 18 lutego 1878.

(2275 1—3) **Edykt.**

L. 16004. Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem ogłasza, że celem zaspokojenia resztającej wierzytelności pożyczkowej galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 18563 zł. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to dnia 24 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi egzekucyjna sprzedaż realności pod l. $787^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej jak Dom. 232 pag. 502 n. 2 haer. własnością p. Wacława Hudetza będącej.

Jako cenę wywołania ustanowiono sumę 47500 zł. w. a. jako wadyum kwotę 4750 zł. w. a.

Resztę warunków jako też wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się wszystkich interesowanych tych zaś wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 15 marca 1878 jako dniu wydania przedłożonego wyciągu tabularnego prawo hipoteki na pomienionej realności uzyskali lub którymby niniejsza albo też którakolwiek późniejsza w tym przedmiocie wydać się mająca uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu wcale nie lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie adwokata Dra Kuczkiewicza z substytucyą adwokata Dra. Bobownika ustanowionego i przez Edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(2302 1—3) **Konkurs.**

L. 121/RSO. C. k. okręgowa Rada szkolna w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a. Na dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą 500 zł. i na jednę posadę młodszego nauczyciela z płacą rocznych 300 zł. przy 4 kl. szkole męskiej w Nadwórnej.
b. Na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Delatynie z płacą rocznych 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.
d. Przy szkołach etatowych: Jabłonica, Kamienna, Krasna i Pasieczna z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
e) Przy szkołach filialnych: Cucyłów, Dobrotów, Titków, Majdan górny, Przerośl, Strupków. Tarnowica leśna, Weleśnica (dolna i górna), Wołosów i Zielona z płacą rocznie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy szkołach wymienionych pod (a, b, c, d, i e) wykonują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

f. Na posadę młodszego nauczyciela przy 4 kl. szkole w Bohorodczanach (mieście) z roczną płacą 270 zł. — Prawo prezentowania przy tej szkole wykonuje miejscowa Rada szkolna wraz z obszarem dworskim.

Kandydaci i kandydatki posiadające uzdolnienie, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
w Nadwórnie 18 kwietnia 1878.

(2281) **Obwieszczenie.**

L. 3681. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego zarządził wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firmy „H. (Hirsch) Wittmayer" — dzierżycielem tej firmy jest H. (Hirsch) Wittmayer—prowadzący handel towarów korzennych materyałów i farb.

Tarnów dnia 21 marca 1878.

(2282) **Ogłoszenie.**

L. 4444. W upadłości Feiwla Feiwla zatwierdzono p. adw. dra Alojzego Malawskiego w urzędzie zarządcy masy a zarazem wybrano zastępcą p. adw. dra Feliksa Jarockiego, zaś za członków wydziału p. adw. dra Stanisława Tokarza, Jozuę Maschlera i Herza Rappaporta, co się niniejszem ogłasza.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnów 21 marca 1878.

(2285 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 194. Dnia 4 czerwca, 9 lipca i 7 sierpnia 1878 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya części realności wiejskiej pod nr. 6 w Kozłowie dłużnika Franciszka Cebulaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Salomona Mordkowicza w kwocie 121 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 855 zł., zakład 85 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica 12 marca 1878.

(2068 1—3) **Edikt.**

Z. 15329. Stanislawower k. k. Kreisgericht giebt hiemit kund daß die Eheleute Juda Hersch und Chaje Hinde Teiberer am 5 Dezember 1877 zu Z. 15329 eine Klage zum schriftlichen Verfahren wieder die Leben und Wohnorte nach Unbekannten Ettel Schwarzfeld vereh. Wassermann, Benjamin Schwarzfeld Ettel Schwarzfeld vereh. Fingermann Sara Schwarzfeld, Reisel Schwarzfeld, Blieme Schwarzfeld, Rifke Schwarzfeld, Hersch Schwarzfeld, Dawid Schwarzfeld, Ester Wassermann, Eidel Wassermann, Pessel Schwarzfeld, Freide Schwarzfeld, Mendel Schwarzfeld, Meschulim Schrotter wie auch wider die liegende Masse nach Leib Schwarzfeld und Leje Schwarzfeld vereh. Reichbach wegen Rekfifizierung des Dom. I. p. 9 n. 2 hr. eingetragenen Eigenthumrechtes der Realität C. Nr. 13 Stadt und Intabulirung der Kläger als Eigenthümer dieser ganzen Realität N. G. hiergerichts austragen haben, in Folge dessen für die Obigen ein Curator in der Person des Hr. Ad. Dr. Szeparowicz mit Substituirung des Ad. Dr. Seinfeld bestellt und diesen Curator die entsprechende Klage sammt Beilagen und Rubriken dieser zur Einbringung der Einrede binnen 90 Tagen zugestellt wurden.

Es ist demnach Sache der obigen Belangten vor Ablauf der obigen Frist dem obigen Curator die Informationen zu erteilen, oder einen anderen Vertreter dem Gerichte nahmhaft zu machen, als sonst sie sich selbst die etwaigen nachtheiliger Folgen zuschreiben werden müßen. Stanislau 26 Jänner 1878.

(2260 1—3) **Edykt.**

L. 5946. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Alfreda hr. Borkowskiego, że pod dniem 9 kwietnia 1878 do l. 5946 przeciw niemu Poebus Morgenroth wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 2000 zł. w. a. i że z powodu pobytu jego za granicą na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata dr. Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się zatem wspomnianego Alfreda hr. Borkowskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 10 kwietnia 1878.

(2261 1—3) **Edikt.**

Z. 551. Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Mozes Schattner zur Hereinbringung der Forderung von 650 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Jura Hryciuk gehörigen keinen Tabularkörper bildenden in Mikuliczyn sub. Nr. 238/168 gelegenen auf 1390 fl. ö. W. abgeschätzten Grundwirtschaft, hiergerichts am 19 Juli, 22 August und 19 September 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird, bei welch ersten zwei Terminen diese Realität nur um oder über beim dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Zum Ausrufspreise ist der Schätzungswerth mit 1390 fl. ö. W. zum Vadium 10% mit 139 fl. ö. W. bestimmt.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtl. Registratur eingesehen werden. Delatyn den 10 März 1878.

(2263) **Obwieszczenie.**

L. 2146. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że na dniu dzisiejszym firma „Moses Westfried" kupca handlu zbożem w Rzeszowie do rejestru handlowego wpisaną została.

Rzeszów 21 marca 1878.

(1831 3—3) **Edykt.**

L. 3095. Ces. król. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Helenę Paszkiewiczową i Władysława Paszkiewicza, z miejsca pobytu niewiadomych, że dla nich z powodu wniesionego przeciw nim przez Kundę Selier pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 313 zł. kuratorem adwokat dr. Heyne z zastępstwem adwokata dra Warteresiewicza ustanowiony i temuż nakaz zapłaty powyższej sumy 313 zł. uchwałą z dnia 29 marca 1878 l. 3095 wydany, doręczony został, że przeto ich rzeczą jest temuż kuratorowi potrzebną udzielić informacyę lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 29 marca 1878.

(2228 3—3) **Edykt.**

L. 8107. W dniach 20 maja, 24 czerwca i 15 lipca 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Antoniego Podhalicza własnej pod nr. k. 44 137/178 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 25 zł. z pn. na rzecz Süsskinda Rotha.

Cena wywołania 560 zł. w.a., wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 12 lutego 1878.

(2247 3—3) **Edykt.**

L. 738. Na dniu 8 maja, 22 maja i 5 czerwca 1878 odbędzie się w sprawie Izraela Teicha przeciw Stefanowi Muzyka vel Starenczak pto 40 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności w Paszowie pod l. kons. 61 położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 6 marca 1878.

(2250 3—3) **Edykt.**

L. 14474. C. k. sąd krajowy niniejszem wiadomo czyni, że celem wykazania płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności do masy rozbiorowej spółki handlowej Goldstein et Schall i jawnych jej członków Józefa Goldsteina i Chaima Schalla dodatkowo zgłoszonych, niemniej też do przeglądu złożonych przez tymczasowego zarządcę massy adw. Reicha rachunków i ewentualnego wniesienia uwag co do takowych, dalej do oznaczenia honoraryum dla onegoż, nakoniec celem powzięcia uchwały co do wniosku teraźniejszego zarządcy massy adw. dra Czesera i wydziału wierzycieli na ryczałtową sprzedaż towarów należących do tych mas z wolnej ręki wierzycielowi Simche Korkesowi, odbędzie się rozprawa na dniu 29 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed połudnem, do której wszystkich wierzycieli tych mas rozbiorowych z tem dołożeniem się wzywa, że ci, którzy nie staną, uważani będą za przystępujących do wniosku większości obecnych.

Lwów, 19 marca 1878.

Komisarz konkursowy:

Mutz.

(2132 3—3) **Edykt.**

L. 14396. C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Linscheid celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 24 listopada 1877 L. 62006 w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw temuż Filipowi Linscheid o zapłacenie sumy 2000 zł. z pn. kuratorem adwokata krajowego Dra. Żukotyńskiego na tegoż koszt i szkodę zamianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Filipa Linscheid, ażeby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych środków użył, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 23 marca 1878.

(2246 3—3) **Edykt.**

L. 8258. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia, że przeciw masie leżącej Adama hr. Skorupki 12 marca 1878 l. 8258 masa upadłości Wincentego Kirchmayera wniosła pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin na 21 maja 1878 o godzinie 10.

Poleca się spadkobiercom masy leżącej aby w powyższym termine albo sami stanęli albo potrzebne dokumenta kuratorowi adw. Lisowskiemu udzielili lub innego obrońcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich do obrony możebnych środków użyli inaczej wyniknie z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Kraków dnia 27 marca 1878.

(2210 3—3) **Konkurs.**

L. 4956. Przy sądzie powiatowym w Milówce opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z d. 12 lipca 1872 L. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 kwietnia 1878 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków, 4. kwietnia 1878.

(2127 3—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 23339. Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Filipa Wiktora 2 im. Obniskiego o rocznych 440 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypndyum to ubiegać się mogą młodzieńcy narodowóści polskiej i szlacheckiego pochodzenia, którzy oddają się nauce prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim lub krakowskim i wykażą się dobremi świadectwami z postępu w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem wydziału uniwersyteckiego, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 maja r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z egzaminu dojrzałości, tudzież wszystkie świadectwa o postępach w naukach w ciągu studyów uniwersyteckich, a w szczególności świadectwa z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie 8 kwietnia 1878.

(1816 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1013 C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadomo że na dniu 17 maja 1872, zmarł w Maziarni Marcin Janiec z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia z dnia 16 maja 1872, do którego spadku z ustawy jest powołany także jego syn Jan Janiec. Sąd nie znając miejsca teraźniejszego pobytu tegoż, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku od daty poniżej wyrażonej zgłosił się w tutejszym sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Jędrzejem Jańcem dla niego ustanowionym.

Nisko dnia 30 stycznia 1878.

(2232 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6196. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku B. Ringelheima w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, jakoteż nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Rudolf, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy adw. dr. Karol Kaczkowski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 23 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi:

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 9 czerwca 1878 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, — i na posłuchaniu w dniu 9 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidziany, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładaj zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 9 kwietnia 1878.

(1985 3—3) L. 21133.

**Ogłoszenie konkursu.**

Celem nadania stypendum z fundacyi imienia hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez gminy byłego powiatu krakowieckiego, o rocznych 124 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stependyum to ubiegać się mogą ubodzy uczniowie szkół wyższych lub średnich, pochodzący z byłego powiatu krakowieckiego (w obwodzie przemyskim) bez względu na stan lub wyznanie.

Pierwszeństwo służy synom lub najbliższym krewnym żołnierzy z byłego powiatu krakowieckiego, którzy w wojnie z r. 1866 stali się inwalidami.

W braku kandydatów ze szkół wyższych lub średnich, otrzymać może stypendyum powyższe również uczeń szkół ludowych pochodzący z byłego powiatu krakowieckiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 maja r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne. Uczniowie, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum jako synowie lub najbliżsi krewni żołnierzy inwalidów, winni również tę okoliczność wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi, Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30 marca 1878.

(1830 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4049. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia pana adwokata dra Kaczkowskiego kuratorem z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Karola Martynowicza, Dominika Martynowicza, Anieli z Martynowiczów Romaszyńskiej, Maryanny z Martynowiczów Kamieńskiej i Katarzyny z Martynowiczów Prokopowiczowej w skutek pozwu w dniu 4 marca 1878 l. 4049 wniesionego przez Stanisława Kotarskiego i Otylię Stehr przeciw tymże o zawyrokowanie, że prawo hipoteki sumy 200 zł. m. k. z pn., w stanie biernym prawa do procentów od sumy kaucyjnej 8000 zł. w. a. na dobrach Brzyska ciążącej, jak Rel. aut. 12 pag. 411 n. 18 i 19 on. intabulowanej zgasło i ze stanu biernego rzeczonej sumy kaucyjnej 8000 zł. w. a. z procentami ekstabulowane być ma i kuratorowi zaleca, by nazwanych według przepisów prawa zastępywał.

Tarnów 7 marca 1878.

(2249 3—3) **Edykt.**

L. 15578. C. k. sąd krajowy wzywa na prośbę Israela Weintrauba niniejszym edyktem posiadacza kartki zastawniczej c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie z dnia 24 czerwca 1875 nr. 32277 na jeden sznurek pereł, pary kulczyków z dyamentami, dwie branzoletki i jeden medalion, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" począwszy licząc tem pewniej z kartką tą do sądu tutejszego się zgłosił, inaczej kartka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów 30 marca 1878.

(2252 3—3) **Edykt.**

L. 3512. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §. §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 36 $^{3}/_{4}$ w mieście Stanisławowie w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Józefa Weidlera za właściciela tej realności pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 24 kwietnia 1877 l. 7306 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 1 sierpnia 1878 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie zgłosili w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 26 lutego 1878.

(1972 3—3) **Edykt.**

L. 29662. C. k. sąd krajowy w Krakowie oznajmia, że Anastazy Redyk inżynier cywilny w Krakowie 28 października 1877 l. 29662 wytoczył pozew przeciw Bohdanowi Ratyńskiemu o zapłacenie 7074 złr. 69 ct. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowił sąd kuratora w osobie adwokata Weigla, z zastępstwem adwokata Wilkosza w Krakowie, z którym sprawa wedle postępowania pisemnego przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się więc Bohdana Ratyńskiego aby kuratorowi swe środki obronne bezzwłocznie udzielił, lub innego sądowi oznaczyć się mającego zastępcę sobie wybrał ogółem wszystko zarządził, co do obrony swojej za potrzebne uważa, gdyż skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisać będzie winien.

Kraków 2 listopada 1877.

(1981 3—3) **Edykt.**

L. 2751. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia niniejszem, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Weidemana celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 18 czerwca 1877 l. 5457 w sprawie o zaintabulowanie Jakóba Herscha Baumingera za właściciela sumy 1650 złr. w stanie biernym realności pod l. 195 w Jarosławiu na rzecz Perli Braff ubezpieczonej, kurator adactum w osobie adw. dr. Gottlieba ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 18 marca 1878.

(1974 3—3) **Edykt.**

L. 12860. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 50.000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wielopole z przyl. do Stanisława Bielewicza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 31 maja i 28 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przyjęta przy udzieleniu pożyczki 111.870 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 11.187 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na 28 czerwca 1878 godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności ci wierzyciele, którzyby po dniu 4 lutego 1877 r. do hipoteki dóbr Wielopole z przył. weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiogokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. dr. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 20 grudnia 1877.

(1829 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2022. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako instancya spadkowa po śp. Feliksie br. Konopce zawiadamia na żądanie Jana Franciszka Stanisława br. Konopki zgłoszonego spadkobiercy śp. Feliksa br. Konopki niniejszym edyktem tudzież na ręce kuratora adwokata Pietrzyckiego niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka Mikę, N. Moskalskiego, N. Lesaka, Jacentego Tarczyńskiego, Józefa Kornasia, Michała Scibora, iż śp. Feliks br. Konopka z tytułu iż u niego do chwili jego śmierci w obowiązku pozostawali, zapisał im kodycylem z dnia 6 stycznia 1872 pierwszemu jako więcej niż 4 lat w obowiązku u niego będącemu legat składający się z jednorocznego deputatu, zaś reszcie legat składający się z połowy jednorocznego deputatu.

Tarnów dnia 21 lutego 1878.

(2237 3—3) **Edykt.**

L. 5047. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych: Jagodnik, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy; Żarki, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie; Pawęzów 1 część Klikowa. w okręgu sądu powiatowego w Tarnowie; Zimna woda, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle; Stale, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu; położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 31 stycznia 1877 l. 17603 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z 31 marca 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od 1 maja do 30 lipca 1878 włącznie, w sądzie powiatowym właściwym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 11 kwietnia 1878.

(1983 3—3) **Edykt.**

L. 1030. Dnia 28 lutego 1878 wnieśli Franciszek Klimecki i Roch Marczyk do tutejszego sądu przeciw Maryannie Górczynie Rozalii Górczynie i Kajetanowi Górce pozew o wymazanie ze stanu biernego realności pod l. kons. 282 i trzech połowin pola w Starym Sączu trzech sum po 200 złr. w. w. według Dom. Tom IV pag. 9. pos. 2. on. na rzecz pozwanych zaintabulowanych.

O tem uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych z wezwaniem, aby na wyznaczony z powodu tego pozwu termin do ustnej rozprawy dnia 31 maja 1878 albo sami stanęli lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, inaczej bowiem sami sobie przypiszą skutki zaniedbania.

Z c. k. sądu powiatowego

Stary Sącz dnia 8 marca 1878.

(2190 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 247. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach niniejszem zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Samuela Biera 1012 zł. w. a. z pn. z większej 1712 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej nr. 2 w Borku wielkim ciała tabularnego nie mające, a dłużników Wojciecha i Katarzyny małż. Piątów, z wyłączeniem jednak dziewięciu Stajan przez małż. Michała i Maryannę Dyłów nabytych, dnia 3 czerwca i dnia 8 lipca 1878 o godzinie 11 przed południem z nadmienieniem, że gdyby realność ta na tych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedaną nie była, natenczas do przesłuchania wierzycieli i do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 19 lipca 1878 o godzinie 9 przed południem na który się wszystkich wierzycieli tem pewniej powołuje, ile że nie stawających za przystępujących do wniosków stawających się zaliczy.

Za cenę stanowi się kwotę 1354 złr. w. a., wadyum zaś wynosi kwotę 135 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze sądowej.

Dla wierzycieli którzy z miejsca pobytu są niewiadomi, lub którymby rezolucya dozwalająca ponownego rozpisania licytacyi za późno lub wcale nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratora w osobie Karola Kesslera.

Ropczyce dnia 5 kwietnia 1878.

(2244 3—3) **Edykt.**

L. 16742. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że z powodu niedopełnienia przez Löbla Tannenbauma a względnie nabywców jego praw licytacyjnych 5go ustępu warunków licytacyjnych edyktem z dnia 19 czerwca 1873 l. 11570 ogłoszonych a mianowicie niezłożenia 5% procentów od resztującej ceny kupna w kwocie 58265 zł. 20 ct. za czas od 26 listopada 1875 odbędzie się na prośbę tarnowskiego domu komisowego Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowski i spółka w tutejszym c. k. sądzie dnia 14 czerwca 1878 o godzinie 10 z rana relicytacya dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna, Paszkowszczyzna i Wolniki dawniej wedle Dom. 243 pag. 287 n. 15 haer. Franciszka Ksawerego Wykowskiego, obecnie zaś cessyonaryuszów praw licytacyjnych po Löblu Tannenbaumie nabywcy na publicznej licytacyi w dniu 13go stycznia 1874 w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw masie krydalnej Franciszka Ksawerego Wykowskiego pto 21000 zł. w. a. odbytej a mianowicie:

a) dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna i Paszkowszczyzna p. Bohdana Ratyńskiego;
b) folwarku Wolniki czyli Wygoda p. Bronisława Salkowskiego własnych w powiecie pilznieńskim położonych a to pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 88101 zł. w. a. z tym dodatkiem, iż dobra te także za niższą cenę, jednakże za taką sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego i poprzedzających wierzycieli wystarczy.
2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem jednak prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze tudzież bez wszelkiej ewikcyi.
3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie 8101 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O tem zawiadamiamy galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie, dalej dłużnika Franciszka Ksawerego Wykowskiego, na którego majątek konkurs otwarty został do rąk adwokata dr. Grabczyńskiego jako zarządcę masy krydalnej, a następnie wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, nakoniec wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych jako to: Anny Berkowicz, Ryfki Meth, Salamona Kapite, Schaindl Bau tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała rozpisująca licytacyę albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych wierzycieli hipotecznych, którzy by po dniu 21 października 1872 do tabuli krajowej weszli do rąk kuratora adw. dra Tokarza z substytucyą adw. dra Forsta ustanowionego i przez edykta.

Tarnów dnia 31 grudnia 1877.

(2131 3—3) **Edykt.**

L. 11577. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem nieznanego z życia i miejsca pobytu Tadeusza Dybowskiego, że uchwałą tu sądową z dnia 21 września 1877 l. 47. 450 na prośbę c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego nakaz zapłaty 3 rat pożyczkowych po 600 złr a. w. i reszty kapitału 14489 złr. 30 cnt. w. a. hipotekowanego na dobrach Sokoliki i Luszczany przeciw Mieczysławowi Dybowskiemu i oświadczonym spadkobiercom ś. p. Zygmunta Dybowskiego z równoczesnym zanotowaniem sporu wytoczonego wydanym został. Doręczając powyższą uchwałę nieznanemu z życia i miejsca pobytu Tadeuszowi Dybowskiemu do rąk ustanowionego dlań kuratora Adta. Dra. Żukotyńskiego z substytucyą Adta. Dra. Gajewskiego, wzywa się go, aby celem przestrzegania swych praw wcześnie u pana kuratora lub w sądzie osobiście lub też przez innego zastępcę się zgłosił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 9 marca. 1878.

2245 3—3) **Edykt.**

L. 8257. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia, że przeciw masie leżącej Adama hr. Skorupki 12 marca 1878 L. 8257 masa upadłości Wincetego Kirchmayera wniosła pozew w załatwieniu którego wyznaczono termin na 21 maja 1878 o godzinie 10. Poleca się spadkobiercom masy leżącej, aby w powyższym terminie albo sami stanęli, albo potrzebne dokumenta kuratorowi adw. Dr. Lisowskiemu udzielili lub innego obrońcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle aby wszelkich do obrony możliwych środków użyli, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Kraków dnia 27 marca 1878.

(2231 3—3) **Edykt.**

L. 2110. C. k. sąd pow. w Żywcu z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 12 marca 1878 l. 3050 ogłasza, iż Szymon Werber 4 października 1877 l. 13511 wniósł prośbę o utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla realności pod nk. 28 w Sporyszu położonej składającej się z doma i z przybudowanego doń po stronie południowo wschodniej zabudowania, podwórza, szopy i ogrodu wraz z kręgielnią a graniczącej ze zachodu z ulicą Sporyszką, z południa z realnością Józefa Kloczyńskiego pod n. k. 26 w Sporyszu, z północy z realnością Tomasza Białka pod nk. 43 w Żywcu a ze wschodu z gruntami Jana Rączki i obejmującej 288 kwadr. sążni i o zaintabulowanie siebie za właściciela w stanie czynnym tej realności na podstawie kontraktu d. d. Sporysz 11 lutego 1853 między małżonkami Antonim i Maryanną Brydzińskiemi a Janem i Józefą Rączkami, 2 kontraktu z dnia 12 września 1868 między ostatniemi a małżonkami Markusem i Zuzanną Werberami co do części tej realności nk. 14 oznaczonej odnoszącego się, dalej na podstawie dekretu dziedzictwa z dnia 21 lutego 1849 i kontraktu d. d. Żywiec 5 listopada 1854 tudzież aktu notaryalnego d. d. Żywiec 25 stycznia 1867 do części tej realności nk. 28 oznaczonej odnoszących się, nareszcie na podstawie dekretu dziedzictwa po Zuzannie Werber z dnia 12 lipca 1873 l. 3440 i kontraktu d. d. Biała 8 listopada 1874 i równocześnie wzywa wszystkich, którzyby na podstawie uzyskanego prawa przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności lub którzyby na takowej uzyskali prawo zastawu, służebnictwa lub też inne prawa do intabulacyi zdolne, aby te swoje pretensye wraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu w przeciągu trzech miesięcy aż do dnia 10 lipca 1878 bez względu na inne podania w tym względzie do sądu wniesione, gdyż inaczej utraciliby w myśl § 6 ustawy z dnia 25 lipca 1871 n. 96 d. pp. prawo do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, które nabyli w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym i że przywrócenie jakoteż i przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia owych pretensyi miejsca nie ma.

Żywiec dnia 7 kwietnia 1878.

(2251 3—3) **Edykt.**

L. 1369. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z d. 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Mojżesza i Estery Kasswiner celem utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. $66^1/_4$ w mieście Stanisławowie, tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z budynku mieszkalnego i budynku gospodaczego z drzewa na gruncie l. k. 270 zbudowanych i ogrodu pod l. k. 74 obejmującej razem przestrzeń 287 sążni kwadr. wprowadza niniejszem postępowanie ustawą z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. przupisane, i że c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 kwietnia 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 kwietnia 1878 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nierumości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zoztały, ażeby w c. k. sądzie obwodow. w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 lipca 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 5 lutego 1878.

(2187 3—3) **Edykt.**

L. 5795. C. k. sąd powiatowy Chrzanowski zawiadamia niniejszem Wojciecha Palkę, z życia i miejsca pobytu niewiadomego a w razie jego śmierci, niewiadomych spadkobierców tegoż, że przeciw nim tudzież przeciw Agnieszce Palkowej wniósł Paweł Dulowski w sądzie tutejszym skargę w dniu 6 kwietnia 1878 do l. 5795 o zapłacenie sumy 811 złr. z pn., w załatwieniu której termin do rozprawy ustnej na dzień 21 maja 1878 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym pod rygorem §. 25 u. s. wyznaczono, i że dla Wojciecha Palki a ewentualnie dla jego spadkobierców kuratora w osobie adwokta dr. Nowaka w Oświęcimie z zastępstwem c. k. notaryusza Horwatha w Chrzanowie ustanowiono. Poleca zatem Wojciechowi Palce a ewentualnie tegoż niewiadomym spadkobiercom, aby sądowi wcześnie o miejscu swego pobytu donieśli, albo też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, albo wreszcie innego zastępcę prawnego sobie obrali i w ogóle wszelkich możebnych środki w obrony użyli, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Chrzanów dnia 10 kwietnia 1878.

(2229 3—3) **Edykt.**

L. 923. Sąd w Niemirowie wzywa każdego ktoby wiedział o teraźniejszym pobycie lub zaszłej śmierci Jakima Wełyczko ze Smolina któren roku 1858 tamże umrzeć miał ażeby w ciągu 3 miesięcy tutejszemu sądowi lub kuratorowi dlań ustanowionemu Ołeksie Pawluchowi ze Smolina dał o tem znać.

Niemirów 24 lutego 1878.

(2226 3—3) **Edikt.**

Z. 3128. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte Troppau wird die exekutive Feilbietung der für Frau Marie Proksch (Prokesch) aus dem Schuldschein vom 12 August 1875 auf den Gütern Zalobek Dom. 404, 425, 113 versicherten Forderung pr. 15000 fl. nach bereits vollzogener Einverleibung des exekutiven Pfandrechtes für die Forderung des Emil Barkany in Eperies pr. 551 fl. s. N. G. bewilligt und werden zur Vorname die Tagsatzungen auf den 9 und 23 Mai 1878 in der Kanzlei des k. k. Notars Herrn Franz Scholz in Troppau mit dem Beifügen angeordnet, daß diese Forderung bei der ersten Tagfahrt nur um oder über den Nominalwert, bei der zweiten Tagfahrt auch unter demselben nach Maßgabe der vorgelegten Lizitationsbedingnisse hintangegeben werden würde.

Der Vollzug wird dem Herrn k. k. Notar Scholz verordnet, und können bei demselben die Lizitations-Bedingnisse, so wie der Grundbuchsextrakt eingesehen werden.

Zugleich wird für diejenigen Gläubiger, welche inzwischen Pfandrecht auf die zu veräußernde Forderung pr. 15000 fl. erwerben sollten, der Advokat Herr Dr. Grünwald in Troppau zum Curator ad actum bestellt und werden hievon diese Gläubiger mit dem Bedeuten in Kenntniß gesetzt, daß sie demselben ihre Rechtsbehelfe an die Hand zu geben oder für sich einen andern Sachwalter namhaft zu machen und das Nöthige zur Wahrung ihrer Rechte vorzukehren haben widrigens sich dieselben die Folgen des Versäumnisses selbst zuzuschreiben haben würden.

Troppau am 29 März 1878.

(2219 3—3) **Edikt.**

Zl. 7280. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der aus der größeren Summe pr. 487 fl. herrührenden Restwechselsumme pr. 347 fl. 55 kr. ö. W. sammt 6% vom 8 November 1876 laufenden Zinsen, Kosten 6 fl. 23 kr. und der für dieses Gesuch hiemit im Betrage pr. 15 fl. 16 kr. zuerkannten Exekutionskosten, die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Joseph Szydłowski gehörigen Realität sub. Nr. $581^3/_4$ zu Gunsten des Leib Flieg unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben wird.

1. Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden zwei Termine, nämlich auf den 7 und 21 Juni 1878 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts mit dem Beisatze festgesetzt, daß an diesen Terminen die frägliche Realität bloß über oder um den Schätzungswerth wird veräußert werden.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth der fraglichen Realität mit 1257 fl. 50 kr. ö. W. angenommen.

3. Jeder Kauflustige ist verpflichtet den 10 Theil des Schätzungwerthes d. i. 126 fl. ö. W. als Vadium entweder in Baren, oder in galizischen Sparkassabücheln zu Händen der Lizitationskomission zu erlegen, welches Vadium dem Meistbiethenden in den Kaufpreis eingerechnet den übrigen Kauflustigen aber nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

4. Sollte in den ausgeschriebenen 2 Terminen die frägliche Realität um den Schätzungswerth nicht veräußert werden, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen der Veräußerung dieser Realität die Tagfahrt auf den 25 Juni 1878 um 10 Uhr Vormittags bestimmt, zu welcher sämmtliche Hypothekargläubiger so wie auch der Exekut mit dem Beisatze vorgeladen werden, daß die Nichterscheinenden der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden würde.

Den Kauflustigen wird freigelassen den Schätzungsakt den Tabularextrakt und die übrigen Lizitationsbedingnisse in den Akten oder wärend der Lizitation einzusehen.

Wovon beide Streittheile ferner die bekannten Hypothekargläubiger und auch alle diejenigen welche nach dem 26 Mai 1877 als dem Tage der Ausfertigung des Grundbuchsauszuges an die Gewähr der Realität sub N. $581^3/_4$ in Lemberg gelangen sollteu, oder denen der Lizitationsbescheid oder die späteren Bescheide in dieser Angelegenheit aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten zu Händen des unter einem hiemit in der Person des Adv. Dr. Siterski mit substituirung des Adv. Dr. Jamiński bestellten Kurators und mittelst Ediktes verständigt werden.

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte
Lemberg den 23 März 1878.

(2216 3—3) **Edykt.**

L. 12356. C. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Aron Goldmana w ilości 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 24 maja, 25 czerwca i 2 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 136 w Brzyskowoli położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do Józefa i Marcina Sochów należącej, z dołączeniem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej realność ta sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 38 zł.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 30 stycznia 1878.

(2172 3—3) **Edykt.**

L. 444. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Fedka Zieleniucha ażeby się do spadku Iwana Zieleniucha w Porudniu w dniu 10 lutego 1874 bez testamentu zmarłego, w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z reszta spadkobierców i z kuratorem Senkiem Dumą z Porudna dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Krakowiec 11 marca 1877.

## Doniesienia prywatne.



(2202 3—3) L. 1703

## Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 17.100 zł. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Pierzchów i Pierzchowice w powiecie wielicki położonych Juliusza i Klementyny hrab. Dembickich własnych z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 1 lipca 1876 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tego folwarku wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1878.

(2203 3—3) L. 1704.

## Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 17227 zł. 57 ct., 40261 zł. 8 ct., 38444 zł. 8 ct. wal. austr. listami zastawnemi z większych sum 18000 zł. 42100 zł. i 40200 zł. a. w. na hypotekę dóbr Turynka w powiecie żółkiewskim położonych, Napoleona Sarneckiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tego folwarku wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi rzeczonego folwarku do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1878.

(2224 3—3) L. 1821

## Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ust. kapitały 2203 zł. 51 ct. m. k. czyli 2314 zł. $4^5/_{10}$ ct. w. a., 2945 zł. 75 ct. i 1990 zł. w. a. listami zastawnemi z większych sum 2900 zł. m. k, 3100 zł. i 2000 zł. w. a. na hypotekę dóbr Grąziowa górna w powiecie dobromilskim położonych, Sybilli z Pieściorowskich Dydyńskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1876 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w ciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 10 kwietnia 1878.

### Berichtigung.

In dem in Nr. 99 der „Gazeta Lwowska" eingeschalteten Rechenschaftsberichte und der Billanz für das Jahr 1877, wurde am Schluße der Name der Firma **„Kreditgesellschaft für Ackerbau, Handel, Gewerbe und Handwerk in Busk, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung** aus Versehen ausgelassen, was hiemit berichtigt wird.

Busk am 18 April 1878.

Kreditgesellschaft für Ackerbau, Handel, Gewerbe und Handwerk in Busk, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.



L. 5275. (1234)

Ces. kr. uprzyw.



## Kolej galicyjska Karola Ludwika.

# Obwieszczenie.

Z dniem 1szego maja 1878 wychodzi z używania specyalna taryfa zbożowa z dnia 3 lutego 1878 w środkowo rossyjsko-austryackim związku kolejowym odnośnie do stacyj kolei Charkowsko-Mikołajewskiej.

Odnośnie zaś do stacyj kolei Fastowskiej pozostaje taż sama taryfa i nadal w ważności.

**Wiedeń, dnia 16 kwietnia 1878.**

**Generalna Dyrekcya.**

# 1878

ANGIELSKI
i
GRODZIECKI

## Portland Cement

Cement ten używany do budowli rządowych jak i koszar, szpitali, salin, do wszystkich kolei galicyjskich, budowli miejskich i kanałów, szczycący się uznaniem pierwszorzędnych inżynierów i budowniczych,

oraz **najlepsze**

**Hydrauliczne**
**Wapno i Gips**
**BELGIJSKIE SMAROWIDŁO**
**do żelaznych osi**

utrzymuje zawsze świeżo na składzie

**August Scheilenberg**
**we Lwowie.**

(1302 7—12)

---

**Kandydat notaryalny**

posiadający $1^1/_2$ roczną praktykę, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty uprasza się pod adresem: **G. L. J.** poste restante **Kęty.** (22 9 4—4)

---

Z własnej fabryki

**Nagrodzone medalami zasługi**

# ŚWIECE

**woskowe i stearynowe,**
**KOŚCIELNE**
**i POGRZEBOWE**

sprzedaje najtaniej

**handel**
**Frydr. Schubutha i Syna**
**Lwów, Rynek 45.**

Rozsyła cenniki szczegółowe *franko.*

(1783 4—5)

---

**Cognac krajowy**
(wyrób własny) butelka po **1 zł. 20 ct.**

Stare wina austryackie białe i burgundzkie czerwone.

## Zygmunt Baczewski

**HANDEL**
**towarów kolonialnych**
**i spirytusowych,**

Plac Halicki l. 2
(naprzeciw gmachu Banku hipoteczn.)

Poleca swój dobrze zaopatrzony skład, zwraca szczególną uwagę na tanie i wyborne gatunki

**HERBATY**
**chińskiej,**

wyśmienite **Likwory francuskie i gdańskie,**

**RUM**
*Bremski i z Jamajki,*
**10-cio i 20-sto letnią**
**Starkę,**

które to towary po stałych i najumiarkowańszych cenach fabrycznych sprzedaje.

Urządził także
**Pokój do śniadań.**

(669 11—12)

30letni miód litewski w butelkach szampańskich po 3 zł.

**Stary** prawdz. **Cognac franc.** butelka po 2 zł. i **2·50.**

---

# Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

**(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)**

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzomplarz (1845 6—?)

---

# KALAFIORY

**włoskie**

w dużych, pięknych różach

**ciągle świeże**

przez całą zimę utrzymuje i poleca *najtaniej* handel

**STANISŁAWA MARKIEWICZA**
**we Lwowie w Rynku l. 42.**

(2?1 14—10)

---

**Wydanie nowe**

## !! TYLKO 3 zł. !!

**za cały zbiór najnowszych tańców na r. 1878**

w jednym zeszycie
**FABIANA TYMOLSKIEGO**

| | | |
|---|---|---|
| „Szopki" Mazury | 64 | ct. |
| „Chałupeczka niska" Kadryle | 70 | „ |
| „Wstęga Wisły" Krakowiaki | 64 | „ |
| „Bidu sobi kupyła" Dumka i Kołomyjki | 64 | „ |
| „Milionerka" Polka francuska | 45 | „ |
| „Czy mogę prosić?" Walce | 90 | „ |

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora ul. Sykstuska Nr. 13, II piętro, dom p. Widackiego. (2256 3 10)

---

**Wyłączny**
handel **Herbaty** rossyjskiej

## IZYDORA WOHL

*we Lwowie.*

**poleca**
**Świeży z Moskwy otrzymany**
**Transport**
Najwyborniejszej karawanowej

# Herbaty

**po 4 zł. funt wielki**
(560 gramów pełnej wagi)

**Obfity wybór:**

| | | | zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| KAYSOW, silna | 1 | funt. | 1 | 60 |
| SUSZONG, wyśm. | 1 | „ | 2 | — |
| MELANGE, lwowska | 1 | „ | 3 | — |
| POPOWSKA zrbiwa | 1 | „ | 3 | — |
| „ $2^1/_2$ „ | 1 | „ | 3 | 75 |

(2111 5 - 6)

Zamówienia za zaliczką franko

---

## W całkowitem przeświadczeniu

poleca się **każdemu choremu** Dr. Airy metodę leczenia, która w tysiącznych razach okazała się skuteczną. Ktoby chciał się bliższych szczegółów dowiedzieć, odbierze na frankowane żądanie z Richtera **księgarni nakładowej w Lipsku,** licznemi pouczającemi opisami chorób opatrzony „wyciąg" z **illustrowanego** dzieła **„Dr. Airy,** metoda naturalnego leczenia **(setne wydanie Jubileuszowe)"** franco. (6805 5—?)

Z pewnością żadna inna **popularno medyczna** książka tak prędko we wszystkich kołach społeczeństwa polubioną nie została, jak to **osławione dziełko p. t.: D-ra Airy Metoda naturalnego leczenia.** Jak nam ta wielka ilość zaświadczeń w niej umieszczonych dowodzi, doznało przez takową tysiące chorych prędką pomoc i ulgę z pomiędzy nich nawet **bardzo wielu takich, którzy już o swem wyzdrowieniu powątpiewali.** Utrzymujemy więc za nasz obowiązek, aby szanownym czytelnikom na tę, 65 ct, tylko kosztującą, książkę uwagę zwrócić. Jest ona prawie w każdej księgarni na składzie.

---

# Pomieszkanie

**frontowe**

przy ulicy Wałowej nr. 29, na pierwszem piętrze, złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, jest **od 1 maja do wynajęcia.**

(2273 2 3)

---

Pierwszy galicyjski wyrób

# Korków

**katalońskich**

**Ulica Pańska Nr. 13**
**we Lwowie,**

poleca swój wyrób w najprzystępniejszych cenach dla zdrojowisk, browarów, gorzelń, aptekarzy i kupców, zaręczając za dokładną i spieszną wysyłkę.

**Na żądanie cenniki gratis.**

(1619 14—?)

---

## Kto we Wiedniu

cokolwiekbądź potrzebuje w sprawach dotyczących pożyczek pieniężnych, realności, kupna lub sprzedaży, pomieszkań, miejsc służbowych wszystkich kategoryj, komisyj wszelkiego rodzaju, najtańszych źródeł nabycia i t. p., zechce się udać z wszelkiem zaufaniem do koncesyonowanego przez wys. c. k. Namiestnictwo zakładu

**Vermittungs-Anstalt**

Wien, Mariahilferstrasse Nr. 4, załączając dotyczącemu wezwaniu marki listowe na 50 ct. (2301 1—3)

---

## Przeciw konwulsyom

udziela się środek niezawodny za przesłaniem **2 zł.** pod adresem: **JAN BOLSKI w Zarszynie.** (2236 3—2)

---

**Niezawodne**
**najsilniejsze piekarskie**

# DROŻDŻE

**PRASOWANE**
**po zł. 1·20 kilo**
**poleca handel**
**ST. MARKIEWICZĄ**
**we Lwowie, w Rynku l. 42.**

(1922 5—5)

---

# KĄPIELE w Kreuznach

**otwarcie sezonu 1 maja.** (2255 2—3)

---

# Wyprzedaż.

**Tylko 4 złr. 50 ct. kosztują następujące przedmioty:**

6 sztuk najwyborniejszego mydła różowego, 1 przepyszna garnitura do pisania, 6 łyżek do kawy, patentowanych, niezmiennie białych, 6 łyżek stołowych tego samego wyrobu, 1 przepyszna lampa naftowa z najwyborniejszej Email-porcelany z umbrą, 6 sztuk kolorowych chusteczek z najwyborniejszego batystu, 6 motków najlepszej pottendorferskiej bawełny, 1 piękna cygarniczka piankowa, rzeźbiona, 3 tacki pod szklanki z metalu „Brittania"; 6 sztuk szlifowanych szklanek do wody, 1 drewniana płyta na stół, chroniąca go od uszkodzenia, 2 bardzo piękne obrazy w ramach, 3 piękne serwety stołowe z frenzlami, 1 wyborny zegar szwajcarski z dwuletnią gwarancyą dobrej jakości; nakoniec: 1 skrzyneczka z narzędziami stolarskiemi. Wszystko razem kosztuje tylko 4 zł. 50 ct. w. a. w

**Wiener Commissions-Geschäft**
**Wiedeń, Praterstrasse 43. Thür 18.** (1087 5—6)

---

# Iwonicz.

Dnia 15go kwietnia, pod nadzorem lekarzy zdrojowych **Dr. Świrskiego i Dr. Dębickiego,** rozpoczęto napełnianie flaszek **wodą Iwonicką.**

Rozsyłanie wody, soli i ługu nastąpi dnia 23 kwietnia.

Wszelkie zamówienia przyjmuje, cenniki i broszury rozsyła franco

**Zarząd zdrojowisk w Iwoniczu.**

(2299 1—3)

---

**Bardzo ważne dla gospodyń domowych!**

W przeciągu 4 godzin czysta bielizna przez użycie c. k. wyłącz. uprz. sposobu prania za pomocą proszku **Schnellwäsche-Reinigungs-Pulver**

**Franciszka Palme, Trautenau w Czechach.**

Pudełko oryginalne z sposobem używania, wystarczające na 16 koszów brudnej bielizny 1 zł. 20 ct. Przy 10 pudełkach udziela się rabatu i przesyła takowe franco. C. k. wyłącz. uprzyw. **Tablettkr ft-Glancstärke** z nową instrukcyą do gładzenia i receptą do wywabiania plam z rdzy i atramentu w bieliźnie, którą receptę zawiera każda tabliczka tylko 20 ct. Środek ten jest bardzo wyśmienity dla zwykłej bielizny i bielizny strojnej. Odbiorcom 20 tabliczek udziela się odpowiedniego opustu. Skład utrzymuje **Maurycy Bałłaban, przy placu Maryackim Nr. 8 we Lwowie.** (2049 4—6)

---

# KARTOFLE DO SADZENIA

Odznaczona na krajowej wystawie we Lwowie jedynym w tym dziale przyznanym

**medalem zasługi**
**pierwsza krajowa produkcya nasiennych**
**Ziemniaków**

rozesłała z gazetami *Czas* i *Gazetą Narodową* swoje tegoroczne bogato illustrowane cenniki. Kto z PP. Gospodarzy tychże gazet nie prenumeruje lub też cennika nie odebrał, a raczy się interesować produkcyą ziemniaków, zechce łaskawie zażądać kartą korespondencyjną cennika u podpisanego, a takowy odwrotną pocztą bezpłatnie i franko przesłanym Mu zostanie.

Zapas wszelkich doborowych gatunków znaczny, a pora do rozsyłki i sadzenia obecnie najstosowniejsza.

ADRES na listy: **Adam Tański** w Krakowie, dom Wgo J. N. Waltera.

(?5 3 6)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.